

R
O
D
Z
I
N
A
B
O
Ż
A
J
E
S
T
E
Ś
M
Y

Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, przypadająca 1 stycznia 2006 roku, jest dla nas datą świętowania 75-rocznicy konsekracji naszego kościoła i powstania Parafii pod wezwaniem Świętej Rodziny z Nazaretu.

Każdy jubileusz jest darem, łaską, nową okazją ku temu, by nieco głębiej zastanowić się nad przebytą drogą, nad tym, co za nami, nad dniem dzisiejszym, a także, by spojrzeć w przyszłość.

Patrząc za siebie, w historię dziękujemy Bogu za przodków i za duszpasterzy, którzy przed nami trudzili się w Winnicy Pańskiej naszej parafii. Cały ten czas to działanie Ducha Świętego, który z pokolenia na pokolenie przekazywał prawdę o Zbawicielu, posługując się wierzącymi ludźmi, a dziś chce działać w nas i dziedzictwo wiary przenieść w następne pokolenia.

Prawdą jest, że czasy odzwierciedlają się w budowlach. Trafność tych słów dostrzegamy podziwiając różnorodne świątynie. Styl romański, gotycki, barok, neoklasycyzm, aż po nowoczesne, dzisiejsze kościoły. Są one świadkami wiary tych, którzy z nakładem wielkich ofiar budowali je, ale też kamiennymi pomnikami miłości i chwały do Wszechmogącego. Kamienie Domów Bożych są jak granitowe filary Jego obietnicy: *Kiedy Mnie zawołasz, wysłucham cię. W każdej potrzebie jestem blisko i wyratuję tego, który zna Moje Imię.* W tym właśnie tkwi nasza siła. On tu Jest.

Nasze kościoły są nie tylko Domami Bożymi, lecz także bramami do nieba. Na ich progach dopełnia się czas i zaczyna wieczność.

Kościół i Parafia są znakami tego, co ma przyjść, czego oczekujemy. Uroczystość rocznicy konsekracji świątyni wyraża podwójną radość: Bóg jest wśród nas i my jesteśmy zgromadzeni wokół

Niego jako Lud. To co dziś przeżywamy jest znakiem tego, co się dokona i będzie widoczne, gdy wypełni się wizja objawienia św. Jana Apostoła: *Oto przybytek Boga z ludźmi, i zamieszka wraz z nimi i będą oni Jego ludem, a On będzie Bogiem z nami. I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie, ani żałoby, ani krzyku, ni trudu już nie będzie... bo Siedzący na tronie rzekł: „Oto czynię wszystko nowe”.*

Kościół i Parafia są załączkami przyszłego Królestwa Bożego, zapowiedzią owego wiecznego światła: *Miastu nie potrzeba słońca ni księżyca... bo Chwała Boża je oświeciła, a jego lampą – Baranek.*

Obecność Boża i Żywa Wspólnota są cennymi darami, za które winniśmy ciągle dziękować. Wśród nas Chwałebny Chrystus ciągle prowadzi swoją działalność, a potwierdzeniem tego są sprawowane Sakramenty i głoszone Słowo Boże.

Proszę Was wszystkich – Drodzy Moi – o modlitwę w intencji naszej Wspólnoty. Szczególnie zwracam się do osób chorych i cierpiących. Wy, Kochani, zawsze jesteście potrzebni Rodzinie Parafialnej. Wasze duchowe ofiary Bóg przyjmuje jako pierwsze i najmiłsze. Proszę również wszystkich Rodziców, by dali wyraz dojrzałego rozumienia Kościoła – prawdy, że Parafia jest Rodziną Rodzin.

Zapraszam na nasz Jubileusz, który będziemy uroczyście obchodzić 1 stycznia 2006 roku Eucharystią sprawowaną o godz. 12³⁰ pod przewodnictwem naszego metropolity księdza arcybiskupa Mariana Gołębiewskiego. Przyjdźcie w komplecie – całymi rodzinami.

Rodziną Bożą bowiem jesteśmy!

ks. Janusz Prefner

Z historii parafii i budowy kościoła

Historia w datach

- 1288** – pierwsza wzmianka o gruntach Zimpel, które Henryk IV Prawy nadaje Kolegiacie św. Krzyża we Wrocławiu
- do **1816** – Zimpel należy do parafii św. Maurycyego, po czym ponownie do parafii św. Krzyża
- 1830** – Zimpel (Sempolno) zamieszkuje 22 osoby, w tym 7 katolików
- 1891** – Katolików jest już 126
- 1925–1930** – szybki rozwój Sępólna wskutek budowy dużego osiedla i włączenie do granic administracyjnych Wrocławia. Katolików na tym obszarze jest już ok. 5 tysięcy
- od **1926** – początek starań o kościół na Sępólnie
- 1928** – erygowanie na Sępólnie parafii pw. Świętej Rodziny. Pierwszy proboszcz ks. kan. Józef Kramer
- 1929** – zgoda Rady Miejskiej na sprzedaż placu i na budowę kościoła
- 1930** – budowa i konsekracja kościoła
- 1945–1946** – odbudowa kościoła ze zniszczeń wojennych

Historia budowy kościoła

Sledząc historię i czasy budowy kościoła pw. Świętej Rodziny we Wrocławiu na Sępólnie, czytamy i widzimy, iż nie były to wcale czasy sielankowe, gdyż w latach 20. XX wieku, to czasy Republiki Weimarskiej, wcale nie sprzyjającej kościołowi katolickiemu, czasy przezwagi od wielu wieków i dominacji protestantów w Radzie Miasta Wrocławia. Dlatego też czytamy, że już w 1927 r. Rada Miasta postanowiła sprzedać kurii wrocławskiej plac pod budowę kościoła, lecz pozwolenie na budowę kościoła jest dopiero z roku 1929. Cofnijmy się jeszcze w czasie.

Zimpel to pierwotna nazwa małego domku myśliwskiego na wschodnich obrzeżach Wrocławia. Były to tereny wybitnie rekreacyjne z dostępnym już i czynnym miejskim parkiem Szczytnic-

kim, dawną własnością rodu książąt Hohenlohe-Ingelfingen. Lecz już nieco dalej na wschód, to tereny podmokłe i zalewowe. Rozszerzenie administracyjne miasta miało miejsce w roku 1929. W tymże czasie nastąpił wręcz ogromny boom mieszkaniowy, w tym także na obszarze nowej dzielnicy miasta – Sępólnie. Miało tu zamieszkać ok. 10 000 osób, w tym ok. 3 600 katolików. Założenia urbanistyczne i rozplanowanie Sępólna było wręcz wzorcowe, publikowane wielokrotnie w niemieckich podręcznikach o planowaniu miast. Na wzmiankowanym obszarze przewidziano m.in. szkoły, tereny zielone i rekreacyjne oraz dwa kościoły – protestancki i katolicki. Całkowita budowa osiedla została ukończona w latach 1933–1935.

Już w roku 1920, proboszcz par. św. Krzyża ks. Dittrich, zdaje sobie sprawę z niemożności sprawnego obsłużenia tak dużej jak dotychczas parafii. W 1923 r. powołuje komitet ds. budowy nowych kościołów i czyni starania o podział parafii. 25 marca 1925 r. Komitet ten postanawia o budowie kościoła na Sępólnie i Biskupinie. Powstaje Komitet budowy kościoła pw. św. Rodziny. W 1926 roku odbyło się pierwsze nabożeństwo w drewnianym baraku szkolnym, zaś w 1928 r. nabożeństwa odbywały się już w jednej z sal nowej szkoły. Od Bożego Narodzenia 1928 r. nabożeństwa w niedziele i święta odbywały się w sali gimnastycznej obecnej szkoły nr 45. W tym samym okresie biegły formal-



ne starania o budowę kościoła katolickiego, budynku parafii, domu siostr zakonnych wraz z zapleczem. Chociaż projekt kościoła był już gotowy, to z jego budową pojawiały się coraz to nowe trudności, szczególnie z uzyskaniem odpowiedniego terenu pod zabudowę.

Ostatecznie magistrat sprzedał pod budowę kościoła plac u zbiegu obecnej ulicy Monte Cassino i Dembowskiego o powierzchni 7 800 m². Tzw. blok 110 czyli ostatnie dwa domy w planowej zabudowie osiedla przy ul. Monte Cassino, należały już do parafii katolickiej. Mieścił się tam klasztor siostr zakonnych, dom parafialny, a w nim mała kaplica dla maksymalnie 150 osób. Kaplica miała służyć jako miejsce na nabożeństwa do czasu wybudowania nowego kościoła. Pierwszym administrato-



Notkapelle zur hl. Familie, Breslau-Zimpel

Kaplica w domu parafialnym przy ul. Monte Cassino



Kamień węgielny

rem parafii zostaje ks. kan. Józef Kramer. Poświęcił on 15 listopada 1929r. zarówno kaplicę (od tego dnia odbywały się w niej codzienne nabożeństwa) jak i dom dla sióstr.

Pierwszy „sztych” pod budowę nowego kościoła został wykonany **1 kwietnia 1930 r.**

25 maja tegoż roku miało miejsce poświęcenie i wmurowanie w mur absydy prezbiterium, kamienia węgielnego kościoła przez Wikariusza Generalnego ks. dra Blaeschke. Konsekracji nowego, ukończonego kościoła dokonał J.Em. ks. Adolf kardynał Bertram dnia **30 listopada 1930 r.** Budowa kościoła trwała więc zaledwie 8 miesięcy! Kosztów budowy kościoła nie mogła oczywiście udźwignąć młoda, nowopowstała parafia. Około 100.000 marek na rzecz budowy kościoła zostało przekazanych przez



Cegielka ceramiczna

ks. kardynała Bertrama. Rozprowadzano też cegielki na budowę. Te tańsze w postaci kartek pocztowych, te droższe w postaci ceramicznej plaketki przedstawiającej Świętą Rodzinę.

Projektantem kościoła (jak i całego osiedla), był wrocławski architekt Kurt Langer.

Kościół ma układ bazylikowy, trójnawowy, konstrukcja żelbetowa, żebrowana, 7-przęsłowa. Wypełnienie z cegły. Konstrukcja wnętrza świątyni przypomina bazylikę starochrześcijańską z ciągiem arkad naw bocznych. Sufity zamykane drewnianymi, płaskimi stropami.. Ściany przedsonka wyłożono płytami ceramicznymi. Wieża od zachodu, naśladując romański „westwerk” ma szerokość nawy środkowej. Na wieży zawisły 4 dzwony, poświęcone przez ks. kanonika Michaelisa dnia 12 października 1930 roku.. Wciągano je na wieżę jeszcze podczas jej budowy.

Elewacja kościoła wyłożona cegłą klinkierową, nawiązuje do ceramicznej architektury budynków publicznych Wrocławia lat dwudziestych (Poczta Główna, Wojewódzka Komenda Policji przy ul. Podwale i inne)

Z lewej strony głównego wejścia umieszczono kaplicę z chrzcielnicą (po Soborze watykańskim II chrzcielnicę przeniesiono w pobliże ołtarza głównego). Od strony kościoła, kaplicę zamyka przepiękna ażurowa kuta bramka zawierająca wiele symboli religijnych.

Od strony wschodniej bryła kościoła jest zamknięta absydą prezbiterium. Budowlę pokryła blacha ocynkowana, malowana na czerwono.

Ołtarz główny mozaikowy nawiązuje również do wystroju świątyni starochrześcijańskich. Mozaika ta przesta-



Kuta krata do kaplicy

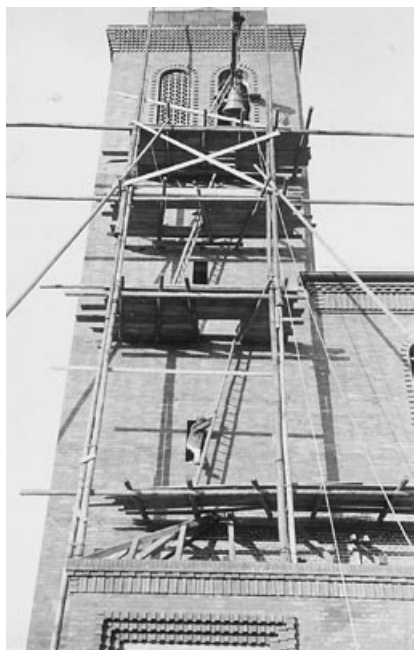
wia scenę znalezienia 12-letniego Pana Jezusa w Świątyni. Wykonano ją w Monachium wg projektu artysty plastyka p. Figola.

Bezpośrednio przed prezbiterium, po jego obydwu stronach znajdują się duże figury Najświętszego Serca Pana Jezusa i Najświętszego Serca Maryji, wykonane w drewnie przez artystę rzeźbiarza B. Tschoetscheł'a. W pierwotnym układzie był to wystroj dwóch małych ołtarzy bocznych. Nawy boczne zamykają: z lewej strony ołtarz boczny poświęcony św. Antoniemu Padewskiemu (na nim zwykle w Wielki Czwartek urządza się tzw. ciemnicę), z prawej strony wisi na ścianie duży krucyfiks przed którym ustawiona



Cegielka na budowę kościoła

Historia parafii



Wciąganie dzwonów

jest chrzcielnica z białego marmuru. Stacje drogi krzyżowej mozaikowe, szklane, o dużym wycuciu głębi misterium Męki Pańskiej jak również o wycuciu artystycznym. W kościele jest ok. 600 miejsc siedzących. Wraz z miejscami stojącymi, świątynia może pomieścić jednorazowo ok. 1500 wiernych.

Chór znajduje się nad przedsionkiem wewnątrz wieży. Na chórze umieszczono organy wybudowane przez firmę Krieger z Góry Śląskiej. Mają one 41 głosów, pedały, 3 manuale, 8 elektrycznych kombinacji, które można programować i podczas gry odpowiednio wykorzystywać. W owym czasie był to najnowocześniejszy instrument. Po wojnie były kilkakrotnie naprawiane i modernizowane.

Obecnie (rok 2005) jest to instrument wręcz koncertowy o przepięknym mocnym, modulowanym brzmieniu.

W okresie międzywojennym parafia liczyła około 6.500 wiernych. Pracujący w niej kapłani choć posługiwali się głównie językiem niemieckim, to jednak znali również język czeski i polski.

W latach II wojny światowej, a konkretnie w roku 1942 zarekwirowano trzy większe, z ogólnej liczby czterech spizowych dzwonów. Pozostał najmniejszy – św. Jan Chrzciciel o masie 260 kg. Odtworzenie serii dzwonów, ponownie do pełnej czwórki, udało się dopiero na dzisiejszy jubileusz.

Powojenne dzieje kościoła

W roku 1945 kościół uległ poważnemu uszkodzeniu: runął cały dach i strop głównej nawy, uszkodzone zostało pokrycie wieży i oczywiście wszystkie okna. W czerwcu 1945 r. wraca do parafii niemiecki proboszcz ks. Franz Fritsch i przy pomocy swoich (niemieckich jeszcze) parafian przystępuje natychmiast do odbudowy zniszczeń i do podstawowych prac remontowych, co wiąże się z niewyobrażalnymi wręcz trudnościami materiałowymi. Wiosną 1946 r. zasadnicze pra-



Wnętrze kościoła

ce remontowe zostały zakończone. Od września 1945 r. nabożeństwa odprawia się zarówno w języku polskim, jak i niemieckim. 3 września 1945 r. do parafii zostaje skierowany – przez Administratora Apostolskiego ks. Milika – O. Marian Pirożyński, w oficjalnej funkcji wikariusza kooperatora do pomocy dla wzmiankowanego wyżej niemieckiego proboszcza ks. Fritscha oraz dla

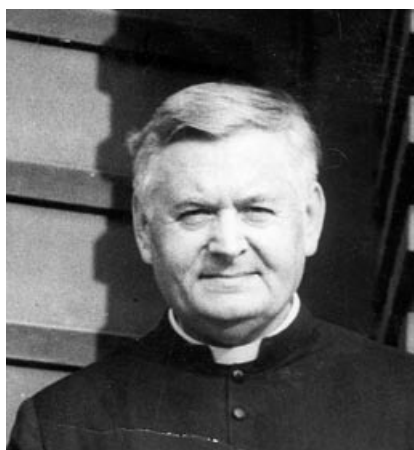


ks. bp A. Wronka i ks. E. Tomaszewski

coraz liczniejszej rzeszy polskich wiernych. Wiosną 1946 r. proboszczem zostaje mianowany ks. Piotr Jaroszek, co uznaje się za początek „normalnego życia” polskiej parafii.

Mając w pamięci kilku powojennych proboszczów naszej parafii (wyszczególnionych w innym miejscu), chciałbym wymienić dwóch z nich, bo to oni raz, że pracowali w naszej parafii przez dłuższy okres, a po wtóre właśnie im parafia, a szczególnie ów materialny kościół zawdzięczają najwięcej.

Ks. prof. prałat Eugeniusz Tomaszewski. Proboszcz w latach 1961–1978. Kazał wykonać ogrzewanie kościoła, wymienił „zwykłe” stropy na bardziej szlachetne, modrzewiowe, wykonał witraże okienne. Ze Jego „kadencji” malowano też dwukrotnie kościół, w tym piękny-



Ks. prof. prałat Eugeniusz Tomaszewski

mi czarno-białymi graffiti ze scenami z życia Świętej Rodziny i z biblijnie udokumentowanej działalności Zbawiciela. Niestety – Autorowi opisywanej tu historii nie udało się dotrzeć do tych obrazów, ani do żadnej ich dokumentacji fotograficznej jak też odnaleźć nazwiska artysty grafika.

Ks. prałat Stanisław Pikul, proboszcz w latach 1978–2002. Działania organizacyjne i budowlane księdza prałata Pikula są – jako najnowsze – bodaj najlepiej znane. Przede wszystkim zapoczątkował i prowadził bardzo starannie i wyczerpująco kronikę parafii. Z niej n.b. zaczerpnięto najwięcej podanych tu informacji. Za ich udostępnienie, ale i za tak żmudne działanie kronikarskie, już w tym miejscu wypada Księdzu Prałatowi pięknie podziękować! Nie tu miejsce na opis dokonań i działań duszpasterskich naszego byłego proboszcza. W telegraficznym skrócie chciałbym wymienić Jego

materialne i odnotowania godne działania na rzecz parafii. Uporządkował cmentarz – postawiono nowe ogrodzenie, wyremontowano i odmalowano ka-



Ks. prałat Stanisław Pikul

plię cmentarną, wybudowano obecną, właściwą plebanię (po 60 latach istnienia parafii i wieloletnich starciach i prośbach u naszych „kochanych” władz i decydentów). Walka o przydział każdego worka cementu, niezliczonych pozwoleń itd. Po zbudowaniu plebani, przyszła kolej na budowę domu katechetycznego. Potrzeba pałaca w czasach, gdy religia nie miała wstępu do szkół. Modernizował ogrzewanie i nagłośnienie kościoła, przeprowadził remont organów, kilkakrotnie było odmalowywane wnętrze świątyni. Smutnym i wielce ubolewania godnym zjawiskiem były też kilkukrotne włamania do kościoła i związane z tym kradzieże. Ale dzięki Bogu ani razu z profanacją Najświętszego Sakramentu.



Procesja z obrazem Jezusa Miłosiernego i darami dla kościoła św. Faustyny

I wreszcie BUDOWA NOWEGO KOŚCIOŁA pod wezwaniem św. Faustyny. Kto nigdy nic nie budował (nawet przysłowiowego garażu na własnej posesji) nie ma wyobrażenia o tym, na co „porwał się” ksiądz Pikul, a doprowadził tę ostatnią budowę prawie do końca, przy czyniając się też walnie do erygowania nowej parafii. Jakikolwiek słowa podziękowania nie mogą oddać w należytej skali uznania dokonań tego kapłana w naszej parafii. Zapłacił zresztą za to wszystko cenę bardzo wysoką; zniszczył własne zdrowie.

Jubileusz 75-lecia parafii

Czy możemy Jej dać jakiś dar? Coś pięknego, trwałego? Po wymienionych wyżej, największych potrzebach, przyszła kolej na odtworzenie serii zrabowanych w 1942 r. dzwonów. W ubiegłym roku konsekrowano jeden dzwon pod wezwaniem św. Józefa. Obecnie, w ramach uroczystości jubileuszowych, konsekrujemy dwa nowe dzwony: Maryję i Stanisława biskupa. Ten ostatni właśnie w podzięce za 25 lat działalności i pracy ks. prałata Stanisława Pikula. Niech ten dzwon swym dźwiękiem, (co najmniej przez 300 lat – bo na tyle oblicza się normalny wiek dzwonów) wyprasza u naszego Pana wszelkie łaski i dobra dla naszego byłego i wielce zacnego Proboszcza. Przed obecnym Proboszczem również wiele pracy nie tylko duszpasterskiej, ale i tej w sensie materialnym, gdyż kościoły jako budowle też się starzeją i wymagają remontów, dozoru i opieki.

OPRAC. ESK

(NA PODSTAWIE KRONIKI PARAFIALNEJ I INNYCH, ROZPROSZONYCH ŹRÓDEŁ)

Święta Matka Parafia

Jako Kościół postawiony wśród ludzi, parafia żyje i działa głęboko włączona w ludzkie społeczności, solidarna z ich dążeniami i dramataми.” (...) jednym słowem powinna stać się domem otwartym dla wszystkich i gotowym służyć każdemu czy też, jak mawiał papież Jan XXIII, *źródłem tryskającym w środku osady, do którego wszyscy mieszkańcy przychodzą ugasić pragnienie.*

Wszyscy powinniśmy odkryć, poprzez wiarę, prawdziwe oblicze parafii, czyli samą „tajemnicę” Kościoła, który właśnie w niej istnieje i działa. Ona bowiem, choć czasem bywa uboga w ludzi i środki, niekiedy rozproszona na rozległych obszarach, albo zagubiona w ludznych, pełnych chaosu dzielnicach wielkich metropolii, nigdy nie jest po prostu strukturą, terytorium, budynkiem, ale raczej „rodziną Bożą jako braci ożywionych duchem jedności”, „domem rodzinnym, braterskim i gościnnym”, „wspólnotą wiernych”. Parafia wreszcie jest zbudowana na gruncie rzeczywistości teologicznej, bowiem jest ona *wspólnotą eucharystyczną*, czyli wspólnotą zdolną do sprawowania Eucharystii, będącej żywym źródłem jej wzrostu i sakramentalnym węzłem doskonałej komunii z całym Kościołem. Ta zdolność wynika z tego, że parafia jest *wspólnotą wiary oraz wspólnotą organiczną*, czyli taką, która składa się z wyświęconych kapłanów, i z innych chrześcijan, i w której proboszcz, reprezentujący biskupa diecezji, jest hierarchicznym ogniwem łączącym parafię z całym Kościołem partykularnym.” (JAN PAWEŁ II, ADHORTACJA KATOLICY ŚWIECCY CHRISTI-FIDELES LAICI)

„Parafia dostarcza naocznego przykładu apostołstwa wspólnotowego, gromadząc w jedno wszelkie występujące w jej obrębie różnorakie właściwości ludzkie i wszczepiając je w powszechność Kościoła. Niech świeccy przyzwyczajają się działać w parafii w ścisłej jedności ze swoimi kapłanami, przedstawiać wspólnocie Kościoła problemy własne i świata oraz sprawy dotyczące zbawienia celem wspólnego ich omówienia i rozwiązywania; współpracować w miarę swoich sił we wszystkich poczynaniach apostołskich i misyjnych swojej kościelnej rodziny.” (SOBÓR WATYKAŃSKI II, DEKRET O APOSTOLSTWIE ŚWIECKICH APOSTOLICAM ACTUOSITATEM, 10)

Podobnie jak istnieje Święta Matka Kościół, tak też istnieje i „Święta Matka Parafia” Tak mało o tym myślimy. A jed-

nak tak jest. Parafia jest komórką życiową Kościoła Powszechnego; jest w niej to samo życie Boże, co w Kościele Powszechnym. Dzieje się w niej to wszystko, co dzieje się w całym Kościele. Parafia jest święta, gdy wyrasta z łona Świętego Kościoła. W jej członkach żyje po trzykroć święty: Jezus Chrystus. To On – przez biskupa i duszpasterza naszego chrzci nas, naucza, żywi, omywa z grzechów, jednoczy z Ojcem i z braćmi, nieustannie uczy prawdy Bożej, obdziela swym Ciałem Eucharystycznym.

Urząd kapłański, którym posługuje się Chrystus, jest sam w sobie święty, wszystkie jego czynności są święte, cała ich treść jest uświęcająca. Celem tych działań jest rodzić świętość w nas. (KS. KARD. STEFAN WYSZYŃSKI)

Księża pracujący w parafii od jej erygowania

Proboszczowie:

Ks. Józef Kramer	1929–1939
Ks. Franz Fritsche	1939–1946
O. Marian Pirożyński, CSSR	1945–1946 (wikariusz kooperator)
Ks. Piotr Jaroszek	1946–1954
Ks. Józef Jaskółowski	1954–1957
Ks. Czesław Wehrstein	1957–1961 (wikariusz kooperator)
Ks. Eugeniusz Tomaszewski	1961–1978
Ks. Stanisław Pikul	1979–2002
Ks. Janusz Prejzner	2002–

Wikariusze:

Ks. Roman Karapczyński	1949–?
N.N. trzech wikariuszy	1951–?
Ks. Julian Bolek	?
Ks. Marian Walas	1952–1953
Ks. Szczepan Szostak	1952–1953
Ks. Jerzy Kostikow	1953–1955
Ks. Stanisław Turkowski	1955–?
Ka. Jan Ziomek	1955–1956
Ks. Nikodem Poręba	1955 (wikariusz rezydent)
Ks. Jan Tokarz	1956–1956 (delegowany na okres urlopu)
Ks. Józef Kutrzeba	1956–1957
Ks. Jan Kozak	1957–1959
Ks. Mieczysław Adamski	1957–?
Ks. Alfons Grzesiak	1958–1959
Ks. Alfons Zajkowski	1958–?
Ks. Stanisław Hetnal	1959–1965
Ks. Jan Gorczyca	1959–1959

Ks. Tadeusz Demel	1959–1960
Ks. Kazimierz Adamczuk	1960–1963
Ks. Zygmunt Babiuch	1963–1964
Ks. Jan Pryszczewski	1964–1965
Ks. Zygmunt Wall	?–1965
Ks. Hubert Spiołek	1965–1966
Ks. Edward Sajda	1965–1968
Ks. Stanisław Jakubowski	1965–1966
Ks. Stanisław Kawalec	1966–1969
Ks. Stanisław Potocki	1966–1969
Ks. Kazimierz Dorocki	1968–1973
Ks. Adam Drwięga	1969–1972
Ks. Franciszek Mrowiec	1969–1972
Ks. Józef Pater	1972–1974
Ks. Jerzy Rasiak	1972–1973
Ks. Hubert Spiołek	1973–1974
Ks. Jan Mazur	1973–1974
Ks. Jan Folkert	1974–1974
Ks. Jan Lewicki	1974–1976
Ks. Zygmunt Czubak	1974–1976
Ks. Józef Adamowicz	1974–1976
Ks. Jan Kruczyński	1976–1978
Ks. Andrzej Jagiełło	1976–1978
Ks. Ignacy Dec	1976–1979
Ks. Andrzej Nowicki	1977–1977

(na okres wakacji)

Ks. Jerzy Rasiak	1978–1979
Ks. Zenon Ston	1978–1980
Ks. Jan Piszczorowicz	1979–1983
Ks. Ryszard Mroziuk	1979–1983
Ks. Jerzy Żytowiecki	1980–1984
Ks. Stanisław Stawny	1983–1984
Ks. Zygmunt Jaroszek	1983–1986
Ks. Aleksander Radecki	1983–1985
Ks. Jan Bryja	1984–1987
Ks. Kazimierz Heisig	1984–1993
Ks. Maciej Wesolowski	1985–1990
Ks. Wiesław Haczekiewicz	1986–1990
Ks. Bernard Świst	1987–1990
Ks. Jan Żak	1990–1992
Ks. Janusz Prejzner	1990–1998
Ks. Marek Biały	1990–1998
Ks. Jan Tracz	1990–1995
Ks. Henryk Kaczmarek	1992–1997
Ks. Józef Kosak	1996–1997
Ks. Piotr Wawrzyniek	1997–2003
Ks. Adam Prorok	1997–1998
Ks. Artur Lelek	1998–2003
Ks. Jan Pankala	1998–2002
Ks. Antoni Bury	1998–2000
Ks. Marek Lewicki	1998–2002
Ks. Andrzej Jerie	2000–2002
Ks. Artur Miazga	2001–2003
Ks. Wojciech Tyrcha	2001–2003
Ks. Roman Siewiera	2003–
Ks. Bartłomiej Ilków	2003–2004
Ks. Daniel Baranowski	2004–2005
Ks. Witold Hyla	2004–

Wspomnienia kapłanów

Dane o naszej parafii uzupełniają fragmenty niepowtarzalnego dokumentu – „Kroniki parafii św. Rodziny we Wrocławiu” – własnoręcznie, niemal dzień po dniu spisywanej przez ks. proboszcza Stanisława Pikula – od pierwszego dnia swojego duszpasterstwa – przez prawie 25 lata – aż do 2003 roku.

Kroniki te dają pojęcie o tym jak absorbująca i trudna jest praca każdego księdza proboszcza – z czego naprawdę nie zawsze zdajemy sobie sprawę. Doskonale też ilustrują słowa Jana Pawła II, że parafia „nigdy nie jest po prostu strukturą, terytorium, budynkiem, ale raczej „rodziną Bożą”...

W swoich kronikach ks. Stanisław Pikul opisał ludzi, którzy tworzą tę Bożą rodzinę i starają się, aby parafia – nasza parafia pw. św. Rodziny była naprawdę „domem rodzinnym, braterskim i gościnnym”.

Nie wszystko mogliśmy zacytować, nie wszystkim, którzy zostali w kronice wymienieni, mogliśmy zapewnić miejsce w tym numerze. Ale zapewniamy – są upamiętnieni w tych niezwykłych kronikach!

A o ich czynach przede wszystkim – wie Bóg.

Z kroniki ks. proboszcza Stanisława

19 XI 1978 – sobota. Przybyłem do parafii św. Rodziny we Wrocławiu po południu, ale jestem tak zachrypnięty, że nie mogę powiedzieć słowa. Mam jakąś paskudną grypę. Razem z księżmi tu pracującymi – ks. dr. Ignacym Decem, ks. mgr. Jerzym Rasiakiem i ks. Zenonem Stoniem ustaliliśmy, że jeszcze wyjadę na podleczenie się i przyjadę na następną niedzielę.

27 XI 1978 – niedziela. Dziś odbył się mój chrzest w strachu – nowego proboszcza z nową parafią. Miałem kazania na 7, 6, 10, 11, 12.30, 18 i konferencję do rodziców dzieci pierwszokomunijnych. Na Mszy św. o 12.30 odbyło się liturgiczne powitanie. Rolę gospodarza i wprowadzającego, a właściwie przekazującego parafię spełnił ks. dr Ignacy Dec.

5 XII 1978 – poniedziałek. Dziś miałem pierwszy pogrzeb w parafii św. Rodziny. (pierwszy raz odprawiłem pogrzeb według nowego rytuału).

8 XII 1978 – czwartek – MB Niepokalanie Poczętej. Miałem jeszcze raz spotkanie z tą samą grupą inżynierów. Dziś już ostatecznie zostało zadecydowane – piece do centralnego ogrzewania – gazowe. Msze św. dziś były o 6.30, 7.00, 7.30, 9.00, 18.00.

11 XII 1978 – niedziela II Adwentu. Dziś Panie z grupy charytatywnej kwestowały w przedsionku kościoła na dary z okazji Bożego Narodzenia dla najbardziej potrzebujących. Zebrały nawet dość dużo ofiar.

12 XII 1978. Ustaliłem z ks. Józefem Grzybem TS z Krakowa Misje św. w parafii św. Rodziny na Sępolnie na Adwent 1979, pomiędzy drugą i trzecią niedzielą adwentu tj. od 9 do 16 grudnia 1979. Będziemy już teraz modlić się i zachęcać innych do modlitwy. (...)

14 XII 1978 – czwartek. Ciepło ale mokro. Dziś przywieźli piec centralnego ogrzewania. Rano o 7.30 mieliśmy Mszę św. – koncelebraw w intencji naszego pracownika Pana Bronka – tak go wszyscy nazywają – miał operację. Wczoraj wydałem Siostrze Zakrystiance 9 tysięcy złotych – ma razem z paniami, które kwestowały, zakupić upominki świąteczne dla najbardziej potrzebujących. Po południu zgłosiła się jeszcze jedna pani z prośbą o pomoc. Zapisalem adres i przekażę siostrze aby zbadała sprawę. (...) Dziś przed południem byłem w Urzędzie Finansowym zgłosić poda-

tek i po księgę rachunkową dla parafii. Księgi nie otrzymałem – jeszcze nie mają...

18 XII 1978 – poniedziałek. Rano po Mszy św. o 7.30 mieliśmy wystawienie Pana Jezusa w Monstrancji i krótką adorację. Od godz. 14.00 była dalsza adoracja. Po południu na adoracji było po kilka osób. Katechetki i ksiądz przyprowadzili dzieci i młodzież na adorację.

Wczoraj i dziś w czasie porannych Mszy św. było tak dużo dymu w kościele, że nie można było na oczy patrzeć. Byłem w piwnicy przy centralnym ogrzewaniu. Uważam, że palacz wywala żużel na piwnicę nie wypalony i to z tego tak się dymi. Zwróciłem uwagę, że tak robić nie wolno. Trzeba zaraz po kilku takich razach malować kościół. Tłumaczył mi, że to z pieca tak się dymi. Nie dałem się przekonać. Zobaczymy co będzie dalej. Wczoraj byłem przekonany, że to dym od kadzidła. Dziwił mnie tylko taki dziwny zapach tego dymu. Dziś rano jak szedłem do kościoła było ciepło ale i ciemno od dymu.

2 I 1979 – wtorek. Ruch w mieście sparaliżowany. Wszystko zasypane śniegiem. Na plebanii zimno. Centralne ogrzewanie mieli zrobić do 15 grudnia, później przesunęli termin do Bożego Narodzenia, następnie do nowego roku, teraz zapewnijają że na Trzech Króli będzie się już palić. W nocy zamarzała nam kanalizacja w łazience. Odmrażamy gorącą wodą. Wszędzie zimno. Chodziłem po kołędzie na ul. Orłowskiego. Obszedłem 16 rodzin, rozpocząłem późno, bo w tym tygodniu mam dyżur w kancelarii i Mszę św. wieczorną.

5 I 1979 – 1. piątek miesiąca. Bardzo zimno – szczególnie na plebanii. Centralne ogrzewanie jeszcze nie skończono. Wczoraj i dziś w ogóle nie przyszli robotnicy, a na polu – 15 stopni. Przez radio zapowiadają, że idzie fala jeszcze większego mrozu. Na Mszach św. rano było mało ludzi. Po Mszach byliśmy u chorych w całej parafii. Obeszliśmy razem ok. 35 osób. (...) Od 16 była spowiedź dla dzieci przed pierwszym piątkiem, było bardzo mało dzieci do spowiedzi. Może dlatego, że z powodu mrozu do 7. I odwołano lekcje w szkołach, a może po prostu dlatego, że były dzieci do spowiedzi na święta Bożego Narodzenia (...) Po Mszy św. byłem na kołędzie na ul. Kotsisa – w 16 rodzinach mnie przyjęli.

KS. STANISŁAW PIKUL

„Większej frajdy Pan Bóg nie mógł mi zrobić...”

Rozmowa z ks. Aleksandrem Radeckim

Monika Kordylewska:
Święta Rodzina, to wprawdzie odległe wspomnienie w księdza życiowej drodze, ale czy nadal obecne?

Ks. Aleksander Radecki:

– W św. Rodzinie pracowałem w latach 1983–1985, a więc dwa lata i dwa miesiące – stosunkowo krótko. Odwołano mnie nietypowo w środku roku. Grałem na organach komuś na ślubie o godz. 17.00 i w jego trakcie zadzwonił ks. Proboszcz z wiadomością, że ks. Biskup Rybak nas wzywa. Zrobiłem błyskawicznie rachunek sumienia i pojechaliśmy natychmiast do domu księdza Biskupa. Tam okazało się, że mam

Czym dla księdza jest pielgrzymowanie?

– Była to wielka przygoda, która się rozpoczęła w roku 1981. Brałem udział w Pieszych Wrocławskich Pielgrzymkach na Jasną Górę od samego początku. Wystarczyło mi energii i zdrowia na 15 pielgrzymek. Stopniowo przez lata pielgrzymowania odkrywałem, że człowiek ma w sobie dwie potrzeby: zbudować dom i odbyć pielgrzymkę. Z jednej strony pragnienie pewnej stabilizacji, z drugiej zaufać drodze i pójść w określonym celu. I środek lokomocji nie ma tu znaczenia.

Pamiętam, że w św. Rodzinie pielgrzymowaliśmy dużo: do Lichenia, do Częstochowy i po całym Dolnym Śląsku. Pielgrzymowanie jest próbą szukania odpowiedzi na pytanie o sens ludzkiego życia. Jesteśmy w drodze do domu Ojca, żyjemy na ziemi, ale zameldowani jesteśmy tu tylko czasowo. Na pielgrzymce człowiek się tego uczy. Wszystko, co weźmie dodatkowo ze sobą, będzie balastem. Trzeba zabrać minimum. Jest to też jakieś mocowanie się z sobą, bo bąble, zmęczenie, brud. Jest to też wielka radość spotkania się z ludźmi. Wiele więzi radosnych i trwałych wyrosło właśnie na pielgrzymce. Pamiętam, że grupa XIV, w której szli ludzie ze św. Rodziny, była bardzo prężna. Na trasie było nas widać, słyhać. Przygoda, radość, modlitwa, mocowanie się z sobą. Jednym słowem życiowe reko-

li na Dolnym Śląsku. Jestem więc jako pielgrzym 300% Ślązakiem.

Powołanie Kapłańskie to specjalna droga pielgrzymowania. Co księdza skłoniło do obranie tej ścieżki?

– Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie. Można wskazać różne wydarzenia, które sugerowałyby, że człowieka taki styl życia interesuje, ale na dobrą sprawę to nic nie tłumaczy. Jest to tak, jak Papież Jan Paweł II napisał: dar i tajemnica. Wszyscy mają w tym udział: rodzice, Kościół domowy, atmosfera wokół młodego człowieka, ale czasem zdarza się, że i z domu pogańskiego wyrasta kapłan. Pan Bóg do każdego znajduje odpowiednią ścieżkę. Jestem prawie 30 lat księdzem i odpowiedź na to pytanie dopisuje życie każdego dnia.

Jest ksiądz obecnie Ojcem duchowym w Metropolitalnym Wrocławskim Seminarium Duchownym. Wielu ludziom ojcostwo i kapłaństwo wydaje się sprzeczne. Na czym polega to „ojcowanie”?

– Niewątpliwie trzeba sobie przypomnieć, że kilka lat temu przeżywałem w przygotowaniu do roku Jubileuszowego – rok Ojca. To wtedy każdy mężczyzna mógł sobie uświadomić, że jedyną prawdziwą „karierą”, której nie trzeba się wstydzić, jest właśnie kariera ojca – czy tego fizycznego w rodzinie, czy tego duchowego. Zadaniem ojca jest towarzyszenie dziecku, które się narodziło, i które trzeba wypromować, mówiąc współczesnym językiem. Tak, by mogło odnaleźć się w tym świecie. Ojciec pomaga odkryć załóżki różnych możliwości w dziecku, dba, by to wszystko zostało rozwinięte, i popycha człowieka w stronę świata, w którym ten człowiek ma zaistnieć. Mama trzyma dziecko, tuląc je do siebie. Typowy gest ojca to trzymanie ręki na ramieniu dziecka, prowadzenie go, ale też popychanie dyskretnie do przodu.

W Seminarium próbujemy w ten sposób młodym ludziom towarzyszyć – mówiąc: rozpoznaj, z czym tu przyszedłeś, zobacz swoje możliwości, ułomności i potrzeby, przyjrzyj się drodze, którą obrałeś, zobacz, na co czeka Kościół, do czego wzywa Cię Chrystus. To jest pasjonująca praca.



O Boże! Ile mam obecnie obowiązków to Bóg jedynie wie, ale ja to lubię i dlatego proboszczuję w tej parafii (16 X 1986)

objąć od następnego dnia Probostwo w Mokrzeszowie – miejscowości między Świdnicą a Świebodzicami.

W drodze do Mokrzeszowa dojechałem do Świebodzic i, jak na dobrego proboszcza przystało, ostatnie 4 kilometry przebyłem pieszo. Na tej parafii przyszło mi pracować 6 lat.

Droga do Mokrzeszowa była więc swoistą pielgrzymką, kolejną w Księdza historii, ale nie jedyną.

lekcje w drodze.

Całe nasze życie jest jedną wielką pielgrzymką, gdzie zaczęła się ta Księdza droga?

– Zaczęła się w uroczym miasteczku Mikołów, 14 km od Katowic. Urodziłem się więc na Górnym Śląsku, wychowywałem się na Śląsku Opolskim w Raciborzu, tam skończyłem szkoły: podstawową, średnią i muzyczną, a w końcu zacząłem studiować we Wrocławiu, czy-

Nie każdy więc tak jak ksiądz może być Ojcem kilkuset synów. To jednak wielka odpowiedzialność. Skąd Ojciec czerpie na to siły?

– Nie ma wątpliwości, że po ludzku, kiedy się zostaje mianowanym Ojcem Duchownym, natychmiast spotyka się człowiek z dwiema postawami – przyjaciela gratulują i współczują zarazem.

Na szczęście mogę i wręcz muszę odwoływać się w tym zadaniu do Bożej mocy. Po ludzku z takim Ojcowaniem byłyby poważne kłopoty.

Jest Ksiądz autorem wielu książek? Czy to jest pasją w księdza życiu?

– Nigdy bym się nie spodziewał, że to stanie się moją pasją, a jednak. Jak Pani widzi po moich okularach, drukowanie wybitnie mi szkodzi, ale ogromną szansę stworzył mi komputer.

Moja pierwsza książka „ABC kultury Chrześcijańskiej” spotkała się z przemiłym przyjęciem czytelników. Wtedy zobaczyłem, że może warto pewne przemyślenia poukładać w formie książki. Oczywiście było ryzyko, czy to ktokolwiek zechce wydać, a potem przeczytać, ale udało się z tą pierwszą i z kilkunastoma następnymi.

Ogromną popularnością cieszą się książki Księdza autorstwa ukazujące barwną postać „Orzecha”, czyli ks. Stanisława Orzechowskiego, i będące zbiorem jego kazań.

– Orzech nie pisze kazań, a przecież ma bardzo wielu fanów. Chciałem pokazać, jak się przyciąga ludzi. Co prawda napisane kazanie Orzecha to nie to samo, co usłyszane na żywo. W tekście pisany należy czasem wprowadzić „cenzurę”, pewne słowa zamienić – Orzech się z tym liczy, ale warto zobaczyć tego człowieka z różnych stron. Można tam odnaleźć fotografię Orzecha, gdy ma roczek...

Tą książką chciałem promować dobro.

Z pewnością książka ta dociera do młodych ludzi, którzy kochają Orzecha. Jak ksiądz sądzi, co dziś stanowi zagrożenie dla młodego człowieka?

– Młodzi ludzie potrafią utracić sens życia. Wszystko staje się dla nich bez sensu. Taka postawa kładzie każdą inicjatywę, która mogłaby prowadzić człowieka do przodu. Taka osoba nie pójdzie za słowami papieża „Duc in altum” – Wypłyn na głębie.

Problemem ludzi młodych jest ocalenie światopoglądu chrześcijańskiego,

ponieważ mimo kilkuletniej katechety dawka zupełnie innego stylu życia jest tak mocna, że większość przechodzi głęboki kryzys wiary. Wtedy decydują się na działania, z których nie ma powrotu. Często Ci młodzi przychodzą do mnie podczas rekolekcji w Seminarium i to są naprawdę głębokie rozmowy.

Większej frajdy Pan Bóg nie mógł mi zrobić, a mam porównanie – 9 lat pracy jako wikary, 6 lat proboszczowania.

Co utkwiło księdzu w pamięci z lat wikariatu w św. Rodzinie?

– Każda z parafii, w których pracowałem, miała inny kolor. To zależy od specyfiki miejsca – każde ma „genius loci”, który trzeba odkryć. Św. Rodzina była największą moją parafią. Z góry było wiadomo, że nie poznam wszystkich parafian, bo szacowano ich na 25 tysięcy. Zapamiętałem doświadczenie ambony – wiedziałem, że ludzie słuchają kazań. Musiałem się dobrze przygotowywać, by to słowo było dla nich inspiracją, a słuchacze mieli wysokie wymagania.

Pamiętam też, że było bardzo dużo spowiedzi, zwłaszcza przed i po rozwinętych przez nas nabożeństwach do MB Nieustającej Pomocy.

Trzecim ważnym punktem parafii był zespół charytatywny i doskonale zorganizowane rozdawnictwo darów. Specyfiką był też duży zespół duszpasterski – 6–7 księży. Zapamiętałem Służbę Liturgiczną ołtarza – było ponad 200 ministrantów ze szkół średnich. Ci chłopcy doskonale wiedzieli, po co są przy ołtarzu. Bardzo wielu z nich trafiło w progi Seminarium Duchownego. Najbardziej wspominam Grzegorza Jakuszewskiego – obecnie kapłana, który już za tamtych czasów nazywany był „Biskupem” – może to prorocstwo?

Tam panowała szczególna atmosfera, świadcząca o tym, że parafia dopracowała się pewnych form, którymi można było zaimponować.

To prawdziwa laurka dla naszej parafii, czy jednak było coś, co stanowiło problem w parafii?

– Niestety pamiętam ogromny stopień laicyzacji. W kancelarii był „pologon”, na którym wiedziałem, że spotkam ludzi będących daleko od Kościoła. Być może laicyzacja była w tej parafii związana z wysokim ilorazem inteligencji i wykształceniem. Inteligencja, która zamiast prowadzić do Pana Boga, gdzieś tę drogę gubiła.

Pamiętam, że przyszedł pewien człowiek i zwracając się do mnie „proszę pana” oświadczył, że przyszedł w sprawie transakcji chrztu.

Bardzo miło nam się rozmawia. W imieniu parafian i naszych czytelników przynoszę Księdzu serdeczne pozdrowienia. Czy zechciałby Ksiądz powiedzieć coś członkom naszej wspólnoty parafialnej?

– Chcę podziękować za to, że właśnie w Waszej parafii mogłem być.

Pragnę wyrazić ogromną wdzięczność ówczesnemu księdzu Proboszczowi – Stanisławowi Pikulowi. Pokazał mi klasę duszpasterską. Widziałem, z jakimi boryka się trudnościami. Widziałem jego determinację w realizacji podjętych postanowień. Chcę mu za to podziękować.

Wdzięczny też jestem siostronom zakonnym, z którymi współpracowałem w różny sposób. Dbały o mnie w czasie choroby.

Chcę podziękować także ówczesnej młodzieży, bo dzięki wspólnym katechezom, człowiek nabierał wiatru w żagle i wiedział, że warto. Zdarzało się, że po 5–10 latach przychodził do mnie ktoś, kogo moje słowa homilii wtedy zdenerwowały, ale po latach przyniosły owoc nawrócenia. Ziarno wydało owoc.

I pewnie do dziś w nas kiełkuje i owocuje. Dziękuję bardzo za spotkanie.

ROZMAWIAŁA: MONIKA KORDYLEWSKA

Ze wspomnień chóru „Rodzina”

Mokrzyszów.

Decyzja zapadła. Zamiast próby w dniu 16 października 1986 roku chór uda się do Mokrzyszowa do ks. Aleksandra na uroczystość św. Jadwigi.

Podczas koncelebrowanej Mszy św. chór wykonał kilka pieśni, które podobały się miejscowym wierzącym.

Rozpoczęliśmy pieśnią Gaude Master Poloniae. Słowo Boże wygłosił ks. Kazimierz Heising, również zaproszony na tę uroczystość. Po Mszy św. w posiadłości proboszcza ks. Aleksandra byliśmy podejmowani przez samego Gospodarza i Jego matkę.

KRONIKARZ A. KRÓL

Wspomnienia ks. Jerzego Żytowieckiego

Wiadomość o przeniesieniu do parafii św. Rodziny we Wrocławiu otrzymałem telefonicznie od obecnego Księdza Kanclerza Leona Czaji, który w ramach Wydziału Duszpasterskiego organizował wakacyjne rekolekcje oazowe. Ponieważ miałem w wakacje 1980 roku poprowadzić dwie pełne oazy I i II stopnia, co miało mi zająć 34 dni, prosił, abym wcześniej nim otrzymam pisemny dekret z Kurii, zgłosił się na nową placówkę do Księdza Prałata Stanisława Pikula i uzgodnił z nim sprawę urlopu w tym czasie, gdyż nowy ksiądz proboszcz może mieć inne plany. I rzeczywiście tak było. Ksiądz Stanisław Pikul przyjął mnie jednak bardzo serdecznie i rozumiejąc potrzeby Kościoła zmienił swoje plany urlopowe.

W parafii św. Rodziny byłem najmłodszym kapłanem, dlatego przydzielono mi przede wszystkim pracę z młodzieżą. Muszę przyznać, że był to bardzo miły i wdzięczny obowiązek.

Przede wszystkim spotkałem tutaj grupę bardzo aktywnej i zaangażowanej młodzieży, którą założył serdeczny kolega kursowy ks. Zenon Stoń, który odszedł na studia filozoficzne na KUL. Młodzież ta pracowała metodą oazową, a mnie osobiście był ten rodzaj pracy szczególnie bliski i nie musiałem jak na poprzedniej parafii zaczynać od zera.

Ponadto została mi powierzona opieka nad służbą liturgiczną, w którą trzeba było wlać nowego ducha. Na poprzedniej parafii św. Erazma i Pankracego w Jeleniej Górze prowadził to o rok ode mnie starszy śp. ks. Jan Klukowski i prowadził to jak na owe czasy w sposób niezwykle nowatorski, czasami wręcz genialnie.

Skorzystałem z jego pomysłów i uzupełniłem metodą oazową. Tak powstał nowy i to wieloletni program formacyjny, który miał też oparcie w wydawanych wówczas podręcznikach Krajowego Duszpasterstwa Służby Liturgicznej pod okiem śp. Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego.

Tymczasem rozpoczął się stan wojenny i moja praca formacyjna o bar-

dzo dużych wymaganiach (przyznam się, że może dzisiaj bałbym się młodzieży narzucić aż takie wymagania) zaczęła przynosić nadspodziewane owoce. Młodzież garnęła się do pracy nad sobą. Wielu młodych zaangażowanych w podziemną działalność solidarnościową czuło, że tylko pogłębiona praca nad sobą przyniesie efekty. Liczba oazowiczów i ministrantów wzrosła niemal dziesięciokrotnie, a w innych okazjonalnych Mszach św. i spotkaniach duszpasterskich uczestniczyły nieraz rzeczywście tłumy młodych.

Trzeba przyznać, że ochoty do pracy, a czasem wręcz skrzydeł dodawał mi widok ogromnie zapracowanego księdza proboszcza i gorliwszych z pewnością ode mnie starszych kolegów tj. ks. Ryszarda Mroziuka i śp. ks. Jana Piszcz-



ŚDM w Rzymie

rowicza. A potem, gdy oni zostali proboszczami, przykład wielkiej ofiarności następnych kolegów, znów wiekiem ode mnie starszych: ks. Aleksandra Radeckiego, ks. Zygmunta Jaroszka i śp. ks. Stanisława Stawnego.

W parafii św. Rodziny po raz pierwszy w życiu zetknąłem się z harcerstwem i to już trwa po dzień dzisiejszy. Zaraz u samych początków stanu wojennego tj. w grudniu 1981r. harcerze poprosili o opiekę i tak zaczęliśmy Msze św. a po nich spotkania raz w miesiącu. Z okazji różnych rocznic harcerskich były jeszcze dodatkowe, nazwane później HaDeSami tj. Harcerskimi Dniami Skupienia. Brać harcerska ma szybkie kontakty i wkrótce harcerze z całego Wrocławia, potem z okolic i wreszcie całego Dolnego Śląska

poprzez swoich delegatów zaczęła w tych spotkaniach uczestniczyć. Program był bardzo ciekawy – od modlitw w kręgach biblijnych i liturgicznych aż po spotkania metodyczne z wymianą doświadczeń. Już po pół roku trzeba to było przenieść bliżej centrum miasta i kiedy przygarnął nas legendarny WUJEK (ks. Aleksander Zienkiewicz) przenieśliśmy się w 1982 r. na ul. Katedralną 4, czyli pod słynną wówczas „Czwórkę”. Jeszcze nie przypuszczałem, że za dwa lata wola Księdza Kardynała Henryka Gulbinowicza mnie tam też przeniesie.

Bardzo głęboko przeżyliśmy z młodzieżą i całą parafią spotkanie z Ojcem św. Janem Pawłem II we Wrocławiu w roku 1983, zwłaszcza, że moi harcerze pełnili Białą Służbę w wielu miejscach. To jeszcze bardziej wzmocniło poczucie sensu naszej pracy z młodymi poprzez młodych. Ułożyliśmy długoletni plan pracy formacyjnej w oazie i służbie liturgicznej. Ministranci wypracowali zwartą strukturę (przy trzystu członkach to już jest pewien kłopot) oraz własny samorząd wzorowany na systemie „Starego Doktora” czyli Janusza Korczaka.

Chciałbym tu oddać wielki hołd moim zastępcom czyli moderatorom świeckim w oazie wraz z kilkunastoma animatorami (oazowiczów było już ponad dwustu) oraz prezesom głównych pionów ministranckich, ceremoniarzom i zastępowym asyst liturgicznych, na których teraz spadał główny ciężar bezpośredniej formacji młodych. Kiedy odchodziłem w 1984r. do Kurii Wrocławskiej objąć nowo utworzony referat młodzieży miałem uczucie z jednej strony żalu, że trzeba zostawić dzieło będące dopiero w połowie realizacji moich planów, a zarazem uczucie nadziei, że ci młodzi ludzie, którzy „wypłynęli na głębię” życia duchowego już z niej nie zrezygnują, co się później w ogromnej liczbie przypadków spełniło.

Niech im wszystkim i całej parafii Pan nadal błogosławi

Ks. JERZY ŻYTOWIECKI

Wspomnienia ks. Ryszarda Mroziuka

Gdy podjąłem obowiązki wikariusza w parafii św. Rodziny we Wrocławiu w czerwcu 1977 r. zamieszkałem w domu parafialnym (na parterze) przy ulicy Monte Cassino 68. Kolejny dom przy tej ulicy (pod numerem 66) zajmowały Siostry Służebniczki. Duszpasterzami wówczas byli ks. Prałat mgr Stanisław Pikul – proboszcz, ks. mgr Jerzy Żytowiecki, ks. mgr Zenon Stoń – duszpasterz młodzieży, ks. mgr Jan Piszczarowicz. Współpraca pomiędzy duszpasterzami układała się bardzo dobrze, ponieważ znaliśmy dobrze zakres swoich obowiązków duszpasterskich.

Katechezę prowadziliśmy w salkach parafialnych (w piwnicy domu Sióstr Służebniczek) bowiem wówczas nie było katechizacji w szkołach.

Dyżury w konfesjonałach były zawsze podczas każdej Mszy św. Były też „dyżury” grzebania wiernych na cmentarzu parafialnym (na Sępolnie). Każdy z nas wiedział kiedy ma dyżur, kiedy odprawia Msze św. i kiedy głosi kazania.

Duszpasterzem ministrantów był śp. ks. Jan Piszczarowicz. Szczególnie sumiennie pełnił dyżury w konfesjonale i bardzo pilnie przygotowywał się do katechez. Z głoszenia pięknych kazań słynny wówczas był ks. Zenon Stoń.

Bardzo dobrze układała się współpraca z siostrami zakonnymi, które pełniły obowiązki w kościele, a także pracowały jako katechetki. Wspominając moją pracę duszpasterską w parafii św. Rodziny nie mogę nie wspomnieć szczególnie Sióstr Zakonnych:

- śp. s. Gordia – zakrystianka, zawsze radosna, choć bardzo schorowana,
- śp. s. Benildis – katechetka oraz pełniąca funkcje zakrystianki w kościele.
- godna szacunku Siostra emerytka
- s. Aurea.

Do Sióstr chodziliśmy wszyscy „z kolędą” z okazji Trzech Króli, a czasami tak po prostu „na kawę”.

Stan wojenny

Zapewne nikt kto przeżył ten dzień – 13.12.1981 r. – rozpoczęcia stanu wojennego nie będzie mógł go zapomnieć. Z radia słychać było wówczas komunikat podawany grobowym głosem, że został wprowadzony „stan wojenny”. W tym dniu (niedziela) do kościoła

przyszło bardzo wielu ludzi. Dostaliśmy listę osób internowanych, którą wywieśliśmy w przedsionku kościoła. Przed gablotką gromadziło się wiele osób, które chciały dowiedzieć się czy ktoś z ich bliskich lub znajomych nie został internowany. Odczuwało się, że władze komunistyczne chciały nas zastraszyć i wywołać psychiczny terror.

Jeszcze dziś pamiętam, że listy internowanych otrzymałem z duszpasterstwa akademickiego „pod 4”. Po przeczytaniu tej listy słychać było głosy buntu, protestu, otwartej krytyki rządu gen. Jaruzelskiego. Wkrótce rozpoczął się okres organizowania szczególnej pomocy i solidarności międzyludzkiej, pomagania internowanym i ich rodzinom. Spowodowało to większe zapotrzebowanie na indywidualne rozmowy duszpasterskie, swoiste „porady”. W tym okresie stanu wojennego dostrzegałem, że więcej ludzi przystępowało do Spowiedzi św. i Komunii. Może dlatego, że sprawdziło się: „jak trwoga to do Boga”.

Duszpasterstwo młodzieży

W Polsce praca z młodzieżą tj. katechizacja, celebrowanie Mszy św. i prowadzone godziny duszpasterskie to normalne zajęcia katechetów. Pragnę podzielić się pewnym wydarzeniem z katechizacji w klasie maturalnej (na kilka tygodni przed maturą). Podczas katechezy przerwał mi wykład uczeń i postawił pytanie „czy ksiądz wierzy w to wszystko, czego ksiądz naucza?”. Uczniowie w tej klasie zawsze byli aktywni, często stawiali pytania, ale to pytanie mnie bardzo zaskoczyło. Z pewnym zakłopotaniem odpowiedziałem tylko „gdybym w to nie wierzył, to bym tego nie nauczał”. Z tej to klasy 3 uczniów po maturze zgłosiło się do Seminarium we Wrocławiu i zostało kapłanami – ks. Sławek, ks. Edward i ks. Aleksander.

„Wróbel i Orzeł”

Wszyscy wiedzieliśmy, że parafię św. Rodziny zamieszkuje bardzo liczne grono pracowników naukowych z różnych uczelni. Podczas mojej pierwszej wizyty kolędowej, przeczytałem z kartoteki parafialnej – jak wielu z nich posiada tytuły naukowe profesora lub docenta. To spowodowało pewne zakłopotanie i onieśmienie „jak z tymi ludźmi rozmawiać”. Czułem się jak „wróbel” obok „orła”.



ks. Ryszard jako św. Mikołaj

Pan Bóg sprawił, że jedno z pierwszych odwiedzanych mieszkań zamieszkiwało małżeństwo z tytułem profesora. Gdy wszedłem do ich mieszkania, po modlitwie, zapytano mnie czy rozmawiam po niemiecku. Odpowiedziałem nieśmiało, że dużo rozumiem, ale nie mówię biegle. Wówczas gospodyni z miną nauczyciela przesłuchującego ucznia, zapytała mnie czy mówię po francusku – bardziej ożywiony odpowiedziałem, że nieźle sobie radzę w tym języku. Krótki dialog w obu językach został skwitowany „mężu kochany wyciągnij koniak z szafy, bo ksiądz mówi dwoma językami”. Wówczas już odważnie odpowiedziałem, że jestem „na służbie” i nie mogę pić. W tym momencie przyszła mi myśl o „wróble i orle”. Błyskawicznie pomyślałem, że oni są fachowcami wysokiej klasy w swojej dziedzinie a ja jestem „fachowcem” w mojej dziedzinie duszpasterskiej. Patrząc w kartotekę dostrzegłem, że nie ma adnotacji o ślubie kościelnym. Zapytałem dostojnych gości o ten sakrament. Wówczas oni z pewnym zażenowaniem odpowiedzieli, że „lepiej dzisiaj poroz-

mawiać o innych sprawach”. Wówczas już zupełnie odważnie odpowiedziałem, że nie znam się dobrze na „innych sprawach” np. na polityce lub dziedzinie nauki, którą Państwo reprezentujecie. Znam się na teologii i z tej dziedziny duszpasterskiej postawiłem im pytanie. Jeśli Państwo nie zawarliście związku małżeńskiego i jeśli nie ma przeszkody to ja Wam pomogę. Nadal zażenowani gospodarze już pokornie rozmawiali o swoich sprawach rodzinnych oczekując pomocy „fachowca”. Ja przestałem się czuć jak „wróbel obok orłów”, bowiem poczułem się specjalistą w mojej „pracy zawodowej”. Zostałem wyleczony z kompleksów wobec fachowców z innej dziedziny nauki.

Cmentarz Parafialny

W stanie terroru rządu komunistycznego na parafialnym cmentarzu Wrocław-Sępólno był pielęgnowany i czczony pomnik ofiar LWOWSKICH ORLĄT POLSKICH, ściśle związanych z cmentarzem we Lwowie.

Pamięć o tych ofiarach była wyrazem patriotyzmu, odwagi i niezależności od rządu komunistycznego. Zwłaszcza dla harcerzy i młodzieży był to „wymiar pedagogiczny”.

Podczas mojej pracy duszpasterskiej ksiądz proboszcz St. Pikul uporządkował sprawę cmentarza tj. zrobił dokładny plan cmentarza i zaznaczył, które groby są pielęgnowane i należyście utrzymane, a które są zaniedbane. Dla wiernych i duszpasterzy była to ważna sprawa pomagająca dysponować wolnymi miejscami do grzebania.

Wierni z całego miasta chętnie chcieli grzebać swoich bliskich na tym pięknie zagospodarowanym cmentarzu. Po-

wstał w tym czasie także duży fragment cmentarza z murowanymi grobowcami rodzinnymi.

Duch księdza prof. Eugeniusza Tomaszewskiego

Do parafii św. Rodziny przyszedłem po śmierci ks. Tomaszewskiego – poprzednika Proboszcza. W rozmowach z wiernymi słychać było wspomnienie mądrości i uczonych kazań ks. profesora Tomaszewskiego, który często cytował protestanckiego teologa Bultmana. Można śmiało powiedzieć, że „duch ks. Tomaszewskiego” był odczuwalny w tej parafii.

Duszpasterstwo akademickie

Przy parafii istniała niewielka grupa młodzieży akademickiej, która systematycznie gromadziła się na spotkaniach. Był to mały ośrodek gdyż główne duszpasterstwo akademickie było przy ul. Katedralnej 4 tzw. „pod czwórka” oraz inne prężne ośrodki („Wawrzyny”, a także przy parafii św. Augustyna). Ci, którzy mieszkali na Sępólnie przychodzili na spotkania przy parafii św. Rodziny, które wówczas prowadziłem. Wielokrotnie zapraszałem na spotkania znakomitych prelegentów np. ks. biskupa Józefa Pazdura, ks. prof. I. Deca, ks. dr. J. Rosiaka i innych, którzy byli związani już wcześniej z tą parafią jak również innych, którzy tu wcześniej pracowali.

Tydzień Kultury Chrześcijańskiej

Corocznie w jesiennych miesiącach w parafii św. Rodziny w ramach Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej organizowanego przez Centralny Ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego oraz Klub

Inteligencji Katolickiej we Wrocławiu odbywały się wykłady. Jako prelegentów do wielu kościołów wrocławskich zapraszano znakomitych wykładowców specjalistów z całej Polski. Te wykłady „bez cenzury” miały wielkie „powodzenie” i wielu słuchaczy. W owych trudnych politycznie czasach były to spotkania „wolnej trybuny katolików”.

Duszpasterstwo ministrantów

W owych czasach zdumiewała nas wielka liczba ministrantów, których duszpasterzem był ks. Zenon Ston. Podobalo mi się, że często dwie generacje rodzinne asystowały przy ołtarzu, gdy ojciec i syn razem służyli podczas Mszy św. Obok ministrantów dobrze działało duszpasterstwo harcerzy, spośród tej grupy kilku harcerzy wstąpiło do Seminarium Duchownego we Wrocławiu i zostali wyświęceni na kapłanów (ks. Stanisław, ks. Edward, ks. Grzegorz).

Fundacja św. Jadwigi

Jest zapewne znanym faktem, że od ponad 20 lat istnieją żywe kontakty pomiędzy wiernymi katolickich parafii Wrocławia i Dortmundu. Założona przez państwa Heckt z Dortmundu Fundacja św. Jadwigi (St. Hedwig Stiftung) jest bardzo ważnym pomostem pomiędzy oboma narodami tj. Niemcami i Polakami oraz pomiędzy oboma miastami.

Pierwszym założeniem tej fundacji było niesienie pomocy materialnej biednym wiernym we wrocławskich parafiach. Fundacja organizowała w dortmundzkich parafiach zbiórki, rzeczy używanych, środków spożywczych i środków higieny niosąc pomoc dla Wrocławian w okresie stanu wojennego, a zwłaszcza podczas słynnej powodzi we Wrocławiu. Fundacja posiada Zarząd, który kieruje całą działalnością. Na czele Zarządu zasiada na przemian (na okres 3 lat) przedstawiciel Niemiec a potem Polski. Ksiądz biskup sufragan wrocławski Józef Pazdur był przewodniczącym tej fundacji przez dwie kadencje (6 lat). Dzisiaj Fundacja zmieniła profil działalności – „inwestuje w człowieka” nie poprzez karmienie go i ubieranie, ale przez kształcenie zawodowe, językowe, a więc przez „inwestowanie w ducha, intelekt i kulturę młodego człowieka”.

KS. RYSZARD MROZIUK



Chór Rodzina w Borowej u ks. Ryszarda

Z kroniki ks. proboszcza Stanisława

1 XI 1983 – wtorek – uroczystość Wszystkich Świętych. Msze św. mieliśmy o godz. 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12. O godz. 15.00 zebrałiśmy się na cmentarzu. Odprawiliemy Mszę św. koncelebrowaną. (...) Po Mszy św. rozpoczęła się procesja do 5 stacji w czasie której omawialiśmy różaniec za zmarłych. Solidarność na cmentarzu postawiła płytę granitową a raczej marmurową na pamiątkę pomordowanych. Bardzo dużo ludzi się przy niej gromadziło.

2 XI 1983 – środa – Dzień Zaduszny. W nocy lub wczesnym rankiem SB zlikwidowało tablicę Solidarności. W Dzień Zaduszny Msze św. były odprawiane o godz. 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, o 9.00 – za zmarłych – Msza św. wspólna, o 17.00 dla dzieci, o 18.00 – również Msza św. wspólna.

15 XI 1983. Przeprowadzka – stołówki i kuchni – do nowej plebanii. Od 15 listopada przeprowadził się również proboszcz. W starej plebanii pozostała jeszcze kancelaria, salki katechetyczne, Komisja Języków obcych, Komisja Charytatywna – biuro i Katolicka Poradnia Rodzinna.

14 IV 1984.

Do: Urząd Dzielnicowy Wrocław Śródmieście. Wydz. Gospodarki Przestrzennej i Architektury.

Duszpasterstwo Rzymskokatolickie Parafii św. Rodziny we Wrocławiu Monte Cassino 64 zwraca się z uprzejmą prośbą o zezwolenie na budowę budynku katechetyczno-duszpasterskiego przy kościele św. Rodziny. (...) Ks. Stanisław Pikul, adm. Parafii

23 VII 1987 – czwartek. W poniedziałek, wtorek i czwartek betonowaliśmy strop nad salkami Domu Katechetycznego, Dwie trzecie stropu jest już zabetonowane. Pomagało dużo ludzi. W poniedziałek przed południem 21 osób w czynie społecznym od godz 7–8 do godz 14.



Całość stropu została zabetonowana w sierpniu

W tym 7 studentów. Po południu pracowało społecznie 19 osób. Podobnie było we wtorek. We środę 22 lipca nie pracowaliśmy. Ze względu na święto narodowe. W czwartek pracowało w czynie społecznym rano tylko 7 osób. Natomiast po południu – 11 osób.



22 XI 1987 – niedziela. Różne bywają dni, a szczególnie niedziele. Niekiedy są tak przeładowane programem, że kończą się zajęcia dopiero późną nocą. Dziś Uroczystość Pana Naszego Jezusa Chrystusa, Króla wszechświata. Od rana 6.45 – konfesjonał. (...) 18.00 Msza św. – dziś o tej godzinie wyjątkowo bez homilii. Bezpośrednio po Mszy św. dr Jacek Mazurkiewicz, który prowadzi w naszej parafii poradnię prawną dla matek w ciąży lub samotnie wychowujących dzieci wygłosił wykład pt. „Narodzeni nie kochają nienarodzonych”. Wykład był wstrząsający. Porównywał nasze czasy do czasów Apokaliptycznych. Na ulicach, po których chodzimy, na domach, wiszą tabliczki informujące: w tym domu, na tym piętrze, w tym mieszkaniu zabija się nienarodzone dzieci. I my nic nie robimy aby ich bronić. Apokaliptyczne czasy, bo ciała tych dzieci nie są chowane na cmentarzu, ani nie są nawet palone, bo nie ma krematoriów w prywatnych gabinetach ginekologicznych, ale po prostu wyrzuca się je do śmietnika. Wykład był wstrząsający i targający sumieniami. (...)

8 IX 1990 – sobota. Dziś o 10.00 była specjalna Msza św. w intencji nauczycieli, katechetów i katechetek, rodziców i dzieci ze szkoły 45. W czasie Mszy św. odbyło się poświęcenie i wręczenie krzyży dzieciom, przedstawicielom rodziców i nauczycieli. Krzyże zostały w procesji zaniezione do szkoły i powieszono w salach. *Uroczystość ta znalazła oddźwięk w prasie kościelnej i lokalnej.*

23 V 1991 – czwartek. Dziś o 12.00 w naszym kościele była Msza św. w intencji Ojczyzny. O pomyślność i błogosławieństwo Boże dla Ojczyzny i w intencji Harcerzy, Żołnierzy AK i Żołnierzy innych Armii, więźniów pomordowanych, Powstańców Warszawy, Partyzantów i wszystkich, którzy oddali życie za Ojczyznę. We Mszy św. uczestniczył Prezydent RP na uchodźstwie, Ryszard Kaczorowski z Małżonką i z całą swą swych ministrów i generałów dziś żyjących. Po Mszy św. wstąpili na kilka minut na plebanie. Z plebani udaliśmy się na cmentarz, pod pomniki Orląt Lwowskich i AK.

KS. STANISŁAW PIKUL

Wspólnoty parafialne

Wspólnoty parafialne stanowią integralną część parafii opierającą się na działalności ludzi świeckich. Działalność ta trwa od niepamiętnych czasów – zawsze przy kościołach i zakonach gromadzili się ludzie chcący się modlić a z drugiej strony – ludzie poszukujący różnorodnego wsparcia. Poszczególne wspólnoty pojawiały się z biegiem lat i w miarę narastających potrzeb i możliwości. Niektóre powoływał Duch Święty. Inne powstawały jako odpowiedź na wydarzenia polityczne albo zmieniające się warunki gospodarcze i prawnobyczajowe. Impulsem do wzmożonej działalności laikatu w Kościele stały się przesłania Soboru Watykańskiego II, gdzie Kościół został pokazany jako wspólnota wspólnot.

Pojawienie się możliwości tworzenia stowarzyszeń, ruchów, klubów spowodowało powstanie różnorodnych nowych form działalności ludzi świeckich na terenie własnej parafii. Przykładem

są takie wspólnoty jak Duchowa Adopcja Dzieci Poczętych, Apostolstwo Emigracji, Kuchnia Charytatywna czy Klub Pielgrzyma.

Działalność poszczególnych wspólnot osadzona jest w Nauce Społecznej Kościoła, a celem jej jest – ewangelizacja oraz chęć niesienia pomocy człowiekowi na różnych etapach jego życia: od lat najmłodszych, jeszcze w łonie matki, poprzez dzieciństwo, okres młodzieńczy, dojrzały, poprzez wspieranie rodziny i działania integracyjne wobec ludzi w podeszłym wieku – aż po opiekę zapewniającą godne odejście na drugą stronę życia. Działalności tej przyświeca również dbałość o dobre imię parafii. Nie można w sposób sztywny przyjąć opracowanego schematu, ponieważ działalność poszczególnych wspólnot wzajemnie się przenika i uzupełnia – modlitwa z formacją i z działalnością charytatywną.

Podstawowy sens słowa wspólnota (komunia) odnosi się do zjednoczenia z Bogiem przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. To zjednoczenie dokonuje się w Słowie Bożym i sakramentach. *Jak bowiem w jednym ciele mamy wiele członków, a nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność – podobnie wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie, a każdy z osobna jesteśmy dla siebie członkami* (Rz 12, 4-5).

Pierwsze wspólnoty chrześcijańskie powstały bezpośrednio po Zesłaniu Ducha Świętego: *Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne* (Dz 2, 44). *Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne* (Dz 4, 32).

Logiką Pięćdziesiątnicy jest zatem tworzenie wspólnot chrześcijańskich. Działanie Ducha Świętego jest oczywiście aktualne także i dzisiaj – wystarczy spojrzeć na początki wielu ruchów i wspólnot w Kościele katolickim. Taką wspólnotą wspólnot winna być każda parafia.

Schemat wspólnot

Liturgiczne wspólnoty parafialne

Ministranci (Służba Ołtarza)
Chór „Rodzina”
Schola „Violinki”

Charytatywne wspólnoty parafialne

Parafialny Kielich Życia i Przemiany
Hospicjum św. Weroniki
Kuchnia charytatywna „Ciuchownia”

Modlitewne wspólnoty parafialne

Apostolstwo Dobrej Śmierci
Apostolstwo Emigracji
Duchowa adopcja Dzieci poczętych
Domowy Kościół
Miłosierdzie Boże
Stowarzyszenie Matek Katolickich Rodziny Szensztackie
Rycerze Niepokalanej
Żywy Różaniec

Formacyjne wspólnoty parafialne

Odnowa w Duchu Świętym
Ruch Kultury Chrześcijańskiej „Odrodzenie”
Akcja Katolicka
Harcerze
Duszpasterstwo „Nazaret”
Dzieci Maryi
Świetlica „Ananasy”
Katolickie Stowarzyszenie Lekarzy Polskich
Dekanalny Ośrodek Wspierania Rodziny
Redakcja „U Świętej Rodziny”

Integracyjne wspólnoty parafialne

Klub Seniora
Klub Pielgrzyma
Wrocławski Klub Sportów Górskich
Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Wschodnich

Wspólnoty modlitewne

Koło Żywego Różańca

Jest wiodącą grupą wśród wspólnot modlitewnych. Wspólnota założona w 1826 roku w Lyonie przez Paulinę M. Jarricot. Celem wspólnoty jest propagowanie kultu Jezusa i Maryi, umacnianie wiary, szerzenie pokoju, walka z zła i nabywanie cnót chrześcijańskich. Osoby należące do Żywego Różańca zrzeszają się w 15-osobowe Róże, na czele każdej stoi zelatorka. Oficjalnie działalność Żywego Różańca rozpoczęła się w 1948 roku. Od tamtego czasu fundowane były chorągwie i sztandary przedstawiające tajemnice różańcowe.

Pierwsze spotkania po II wojnie światowej odbywały się w naszej parafii w prywatnych mieszkaniach zelatorek, już nieżyjących. Spośród nich żyje 95-letnia Pelagia Barwińska. Do Pana odeszły – Feliksa Maliszewska, Zofia Długosz, Genowefa Wróbel, Maria Piechaczek, Anna Kordyl.

Obecnie w naszej parafii do Żywego Różańca należą 192 osoby, skupione w 9 Różach 20-osobowych i jednej męskiej – 12-osobowej. Grupy te wzywają pomocy MB Wambierzyckiej, MB Częstochowskiej, MB Fatimskiej, MB Nieustającej Pomocy, MB Wspomożenia wiernych, MB Bolesnej, MB Różańcowej, MB Zwycięskiej, MB Niepokalane-go Poczęcia i MB Piekarskiej.

Spotykamy się w każdą pierwszą sobotę miesiąca na modlitwie Różańcowej i Mszy świętej w intencji członków Żywego Różańca, w intencji obrony życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci, w intencji mediów katolickich, – Radia Rodzina, Radia Maryja i TV TRWAM.

W pierwsze niedziele miesiąca uczestniczymy we Mszy św. w intencji zmarłych członków. Odprawiane są Msze św. w intencji jubilatów danego roku (70, 75, 80, 85, i więcej lat).

Na 25-lecie pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II ofiarowaliśmy nasz Dar Modlitwy.

Wspaniałym opiekunem naszego koła był nieodżałowany ks. Artur Lelek. Po jego śmierci opiekę przejął ks. Bartłomiej Ilków, a obecnie Koło prowadzi ks. Witold Hyla.

W pierwszą rocznicę śmierci ks. Artura staraniem koła Żywego Różańca i ze składek parafian – został wzniesiony na jego grobie w Ząbkowicach pomnik – dar dwu naszych parafii – św. Rodziny i św. Faustyny.

OPRAC. H. PIERŚCIONEK

Duchowa Adopcja Dzieci Poczętych

W ramach Żywego Różańca i całej parafii od 1996 roku przeprowadzamy Duchową Adopcję Dzieci Poczętych. Jej celem jest modlitewna opieka zapewniana przez zobowiązania konkretnych osób do modlitwy w intencji ocalenia zagrożonego życia dziecka w łonie matki, którego imię zna jedynie Bóg, oraz w intencji jego prawego życia po urodzeniu. Istotą duchową adopcji jest codzienne odmawianie jednej tajemnicy różańcowej oraz specjalnej modlitwy w intencji dziecka poczętego i jego rodziców. Idea duchowej adopcji zrodziła się w Anglii i we Francji wkrótce po objawieniach Matki Bożej w Fatimie. W Polsce Centralny Ośrodek Duchowej Adopcji powstał na Jasnej Górze w 1992 roku. Stąd idea i działalność rozprzestrzeniła się na cały kraj.

W naszej parafii duchowa Adopcja nieznanego nam dziecka zagrożonego śmiercią odbywa się w pierwszą sobotę marca w czasie Mszy Świętej o godzinie 17.30, a o 19.00 prowadzona jest modlitwa różańcowa z przyrzeczeniem objęcia adopcją duchową dziecka wybranego przez Pana Boga. W pierwszą sobotę każdego miesiąca o 17.30 odbywa się Msza Święta w obronie życia poczętego. W pierwszą sobotę grudnia o godzinie 17.30 odbywa się nabożeństwo dziękczynne za łaskę duchowej adopcji i święte życie dziecka. Jeżeli ktoś nie może uczestniczyć w nabożeństwie, może duchową adopcję podjąć w domu, składając przyrzeczenie przed krzyżem, przed obrazem Matki Bożej, najlepiej w dzień poświęcony Najświętszej Maryi Pannie.

Co roku uczestniczymy w duchowej pielgrzymce do MB Częstochowskiej na Jasną Górę. Podejmują ją zwłaszcza osoby chore lub z różnych względów niezdolne albo nie mogące udać się tam w sierpniu w osobistej pielgrzymce. Te formę pielgrzymowania, podjętą później także w innych parafiach, zapoczątkowała w 1986 roku nasza parafianka, śp. Bronisława Hoffman.

Ofiary zebrane podczas Mszy świętych i specjalnych zbiórek przekazujemy na potrzeby misji i na cele charytatywne parafii.

OPRAC. H. PIERŚCIONEK

Apostolstwo Dobrej Śmierci

Apostolstwo Dobrej Śmierci powstało na bazie Stowarzyszenia Matki Bożej Patronki Dobrej Śmierci i jest ściśle związane z kultem Matki Bożej Bolesnej. Ma to swoje głębokie uzasadnienie w Ewangelii oraz w nauce Ojców Kościoła. Zostało zatwierdzone w 1908 roku przez Papieża Piusa X, który obdarzył Stowarzyszenie licznymi przywilejami i odpustami oraz nadał mu charakter uniwersalny. Główna siedziba Stowarzyszenia znajduje się w Tinchebray we Francji. Stowarzyszenie zostało oddane pod szczególną opiekę MB od Siedmiu Bolesci i św. Józefowi – dwojgu wielkim patronom dobrej śmierci. Do rozszerzenia kultu ADŚ przyczynił się szczególnie zakon Sług Bożych NMP (serwitów). Wstępujący do ADŚ pragną poprzez swoje modlitwy i ofiary wyjednywać: dla wiernych katolików – wytrwanie w łasce uświęcającej; dla obojętnych religijnie i dla grzeszników – łaskę nawrócenia; dla wszystkich – dobrą i świętą śmierć.

Siedzibą Stowarzyszenia w Polsce, na mocy dekretu prymasa Polski, ks. kard. Józefa Glempa, jest – od 1987 roku – Górka Klasztorna. Opiekunami Stowarzyszenia są Misjonarze Świętej Rodziny. W naszej parafii ADŚ istnieje od 2000 roku, zrzesza 108 osób, zelatką jest Halina Pierścionek, a pierwszym jej opiekunem był ks. Jan Pankala. Msze święte w intencjach ADŚ są sprawowane raz na kwartał: 19 marca, w drugą sobotę czerwca, 15 września i 8 grudnia. Również raz na kwartał ukazuje się biuletyn pt. „Nadzieja i Życie”

OPRAC. H. PIERŚCIONEK

Apostolat Emigracyjny

Ruch Apostolatu Emigracyjnego narodził się w Polsce w 1985 roku. Na podstawie decyzji Episkopatu Polski ruch ten może działać w ramach struktur Towarzystwa Chrystusowego, które zostało założone przez Sługę Bożego

go Kardynała Augusta Hlonda. Celem działalności zgromadzenia jest duszpaństwo polskie na emigracji. Pierwszym przełożonym Towarzystwa był o. Ignacy Posadzy. Ruch Apostolatu Emigracyjnego to odpowiedź na wezwanie kościoła, by wszyscy katolicy przyczyniali się do ewangelizowania świata emigracji.

W naszej parafii AE powstał w 2000 roku i obejmuje 35 osób. Ich modlitwa wstawiennicza wyprasza rodakom za granicami potrzebne łaski: trwania przy Bogu, wierności polskim tradycjom, oraz by swoją postawą stawali się chlubą ojczyzny. Msze święte w intencjach Apostolatu Emigracyjnego sprawowane są w każdy trzeci piątek miesiąca – wraz ze wspólną Miłosierdzia Bożego. Moderatorem Apostolatu jest Halina Pierścionek.

Dzieło Szensztackie

Założone przez o. Józefa Kentenicha w 1914 roku, zwane także „Przymierzem Miłości z Matką Bożą”. Jest to ruch religijno-moralnej odnowy poświęcony przede wszystkim kształtowaniu własnych charakterów i pilnemu wykonywaniu codziennych obowiązków. Ruchem tym zaopiekowała się Kongregacja Mariańska przy pallotyńskim gimnazjum w Szensztadzie (Schönstatt) koło Koblencki i od tego czasu miejscowość ta stała się centrum Dzieła. W 1919 roku powstał Związek Apostolski gromadzący tylko studentów – mężczyzn, ale rok później stał się dostępny dla kobiet. W 1926 roku o. Kentenich założył Zgromadzenie Sióstr Maryi, co dało początek szensztackim instytucjom świeckim oraz Ruchowi Apostolskiemu. Idee Dzieła Szensztackiego kultywowane są w naszej parafii, grupa Rodzin Szensztackich liczy kilkanaście osób. Spotkania odbywają się raz w miesiącu, prowadzi je siostra z Instytutu Sióstr Maryi z Wino-wa k. Opola.

NA PODST. OPRAC. DANUTY SIWEK

Rycerze Niepokalanej

Milicja Niepokalanej to ruch religijny założony w 1917 roku przez św. Maksymiliana Marię Kolbego. Ruch swoje natchnienie czerpie z dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP. W walce ze złem i budowaniu dobra

w sobie i na świecie ma pomagać członkowi Maryja Niepokalana. W naszej parafii Rycerstwo Niepokalanej założyła w początkach lat 80. ub. wieku śp. Maria Piechaczek, opiekunem został ks. Kzimirz Heisig, ówczesny wikariusz. Koło utrzymywało ścisły kontakt z zakonem franciszkanów przy kościele pw św. Karola Boromeusza. Koło naszej parafii modli się przede wszystkim w intencjach: Ojca Świętego, Ojczyzny, o liczne powołania kapłańskie i misyjne, o pokój na całym świecie. Szczególną modlitwą członków Koła są Godzinki do NMP śpiewane przed Mszą św. rano w soboty i niedziele, we wszystkie święta maryjne, oraz w Adwencie przed Mszą roratnią. Kołem opiekuje się Janina Kurek i Janina Ospa.

OPRAC. J. KUREK

Stowarzyszenie Matek Katolickich

Zostało powołane i zatwierdzone przez Kard. Henryka Gulbinowicza w 1991 roku. Patronką jest Niepokalana Matka Chrystusa. Opiekunem kościelnym został ks. bp. Józef Pazdur. Założeniem tej grupy modlitewnej niewiast jest pogłębianie wiedzy religijnej, praca nad uświęceniem własnym, własnych rodzin, środowisk pracy zawodowej i społecznej oraz pomoc w odnowie moralnej małżeństw i rodzin. Grupa ta włącza się aktywnie w życie parafii – m.in. roztaczając opiekę nad matkami osamotnionymi w swej starości. Z inicjatywy tego Stowarzyszenia powstał w parafii Klub Seniora.

Wspólnota Domowego Kościoła

Działa w ramach Ruchu Światło-Życie, założonego przez ks. Franciszka Błachnickiego w 1973 roku. Zwana również Oazą Rodzin. Program formacyjny DK opiera się na materiałach tego Ruchu, Ruchu Małżeństw Katolickich – Equipes Notre Dame oraz na dokumentach Soboru Watykańskiego II. Zwraca szczególną uwagę na duchowość małżeńską czyli dążenie do bycia w bliskości Boga, w jedności ze współmałżonkiem, co stwarza najlepsze warunki do wychowania dzieci w duchu chrześcijańskim. Do tego służą liczne

elementy formacyjne m.in. codzienna modlitwa małżonków, dialogi, cykliczne spotkania par małżeńskich, rekolekcje. Elementem struktury organizacyjnej DK są Kręgi Rodzin skupiające kilka par małżeńskich, z których jedną jest para animatorska. Kręgiem opiekuje się kapłan – moderator. W naszej parafii wspólnotę Domowego Kościoła prowadzą Teresa i Stanisław Wańczykowie, moderatorem jest ks. Roman Siewiera.

Wspólnota Miłosierdzia Bożego

Grupa modlitewna Miłosierdzia Bożego istnieje od 1984 r. Każdego dnia po wieczornej Mszy św. odmawiała z wierzonymi koronkę do Miłosierdzia Bożego. Z jej inicjatywy zostały sprowadzone do Parafii relikwie błogosławionej S Faustyny. Srebrny relikwiarz wykonano z darów parafian. Wprowadzenia relikwii dokonał w Niedzielę Miłosierdzia Bożego 1996 roku ówczesny Rektor Papieskiego Wydziału Teologicznego, ks. prof. Ignacy Dec. Wkrótce bł. s. Faustyna została wybrana patronką budowanego staraniem naszej parafii kościoła przy ul. Jackowskiego. Tam trwa obecnie codzienna modlitwa o Boże Miłosierdzie nad światem. W naszej parafii w czwartki o godz. 15.00 przed wystawionym Najświętszym Sakramentem odmawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego, a w piątki o godz. 18.00 odprawiana jest Msza św. do Miłosierdzia Bożego z wystawieniem relikwii św. Faustyny. W trzecie piątki miesiąca po Mszy św. odprawione jest w intencji nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego w intencji prześlągalnej za grzechy nasze i świata całego.



Pierwsza modlitwa do Miłosierdzia Bożego w kościele św. Faustyny

Wspólnoty formacyjne

Dzieci Maryi

Celem wspólnoty jest naśladowania Matki Bożej poprzez realizację konkretnych postanowień oraz modlitwę różańcową w różnych intencjach parafii. W pierwsze niedziele miesiąca bierzemy czynny udział w liturgii. Jest również czas na rekreację oraz programy artystyczne, które stanowią oprawę różnych uroczystości parafialnych. Do wspólnoty zapraszane są dziewczęta do klasy III wzwyż. Wspólnotę prowadzi Siostra Salomea i Joanna Siekiera.

Duszpasterstwo „Nazaret”

Skupia młodzież akademicką – i szkół średnich. Tu młodzi ludzie pod kierunkiem opiekuna duchowego – ks. Romana Siewiery – poszukują odpowiedzi na najbardziej nurtujące młodych pytania związane z egzystencją człowieka. Plan zajęć jest bardzo bogaty. Obejmuje m.in.: Msze święte z adoracją Najświętszego Sakramentu, spotkania modlitewne, dyskusyjne, modlitwy kanonami Taize, próby scholi,



Młodzież w Bardzie Śląskim

rekolekcje adwentowe, korepetycje dla młodzieży szkół podstawowych i średnich prowadzone przez studentów oraz imprezy rekreacyjne – wycieczki górskie, przygotowania do spotkań młodzieżowych itp.

Świetlica „Ananasy”

Działa od 1991 roku. Opiekuje się i służy pomocą dzieciom w wieku przedszkolnym oraz dzieciom ze szkół podstawowych. Działalność jej obejmuje: pomoc w odrabianiu lekcji, rozwijanie zdolności plastycznych, zabawy i gry. Zajęcia kształtujące postawy odpowiedzialności i umiejętności organizacyjne (przygotowanie posiłków, zmywanie sprzętanie) Ponadto organizowane są półkolonie w mieście, zimowiska, różnego rodzaju konkursy z nagrodami, sportowe rozgrywki międzyświeclicowe, spotkania z ciekawymi ludźmi m.in. z funkcjonariuszami Straży Miejskiej, podczas których dzieci uczą się praw i obowiązków oraz poznają konsekwencje złych uczynków. Codzienne spotkania kończą się zawsze modlitwą dziękczynną. Świetlicę prowadzi Ewa Chmielowicz, pracując w niej wolontariusze, w tym także klerycy.

Akcja Katolicka

Nasi parafianie – członkowie Akcji Katolickiej działają w ramach Oddziału Akcji pod nazwą „Akcja Katolicka Wielkiej Wyspy”, która została reaktywowana w 1999 roku z siedzibą przy parafii MB Pocieszenia. Przewodniczącym Oddziału został p. Tadeusz Jakubowski asystentem kościelnym o. Stanisław Golec – proboszcz parafii MB

Pocieszenia. Po erygowaniu nowej parafii pw. św. Faustyny część osób odeszła do niej, a przewodniczącym został p. Tadeusz Świerczewski.

Działalność Akcji Katolickiej, to: udział w comiesięcznej Mszy św. (16 każdego miesiąca) w intencji Ojca Świętego, Ojczyzny i członków Akcji. Po Mszy św. organizowane są wykład-prelekcje oraz dyskusje na tematy związane z Nauką Społeczną Kościoła. Raz w roku odbywa się pielgrzymka archidiecezjalna do Sanktuarium MB Strażniczki Wiary w Bardo Śl. i raz w roku ogólnopolska pielgrzymka na

Jasną Górę. Uroczystością patronalną Akcji Katolickiej jest święto Chrystusa Króla Wszechświata.

Ponadto członkowie Akcji biorą udział w uroczystościach z okazji świąt narodowych, uroczystości rocznicowych, Dnia Papieskiego. Angażują się też w działalność charytatywną.

OPRAC. A. DADUN-SĘK

„Wiem, że podczas ostatniej wizyty „ad limina” Jan Paweł II zachęcał Was do odrodzenia w Polsce Akcji Katolickiej wraz z Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży. To zadanie zostało wykonane na płaszczyźnie strukturalnej. Trzeba jednak dołożyć starań, aby Akcja Katolicka i KSM miały coraz bardziej przejrzysty i dojrzały program oraz by został wypracowany ich własny profil duchowy.”

(z przemówienia Papieża Benedykta XVI, wygłoszonego dnia 26 listopada 2005 roku do pierwszej grupy biskupów polskich przybyłych do Rzymu z wizytą „ad limina Apostolorum”)

Specjalistyczna Poradnia Rodzinna

Od ponad roku w ramach Dekanального Ośrodka Wspierania Rodzin istnieje w naszej parafii Specjalistyczna Poradnia Rodzinna. Poradnia służy integralną pomocą różnych specjalistów i jest praktycznym przełożeniem społecznej nauki Kościoła w odniesieniu do rodziny. Potrzeba jej istnienia ma uzasadnienie w rozległych i głębokich przemianach społeczno-kulturowych naszych czasów niosących wiele wzorów, a jednocześnie różnorodnych trudności, do których nie jesteśmy przygotowani. Stąd rodzina jest tak ważnym podmiotem oddziaływań apostolskich Kościoła.

W naszej Poradni oprócz duszpasterza pomocą służą: psycholog, pedagog i prawnik. W kilkunastomiesięcznym okresie działalności odbyło się ok. 230 spotkań o charakterze konsultacyjnym, terapeutycznym-wspierającym, informacyjnym i mediacyjnym. Każda relacja specjalisty z przybywającą do Poradni Osobą jest inna. Przygnębienie, bezradność, poczucie osamotnienia i odrzucenia, zaburzone relacje z najbliższymi, poranienie przez in-

nach.... wymaga najpierw zrozumienia, a później wsparcia, pomocy w procesie usamodzielniania, impulsu do autorefleksji, samodyscypliny psychicznej, obudzenia wiary we własne siły, we własny potencjał psychiczny.... Nie rzadko problem rozwiązuje konkretna informacja, niewielka pomoc, uświadomienie możliwości wyjścia z kryzysu i zapobiegania ich generowaniu.

Doświadczenia z dotychczasowej pracy ukazują potrzebę poszerzania oferty działalności Poradni i doskonalenia jej form. Przewidujemy m.in. wprowadzenie doradztwa medycznego, wydłużenie godzin pracy, poprawę warunków lokalowych.

Dekanalny Ośrodek Wspierania Rodzin stwarza ponadto możliwości zdobycia wiedzy psychologiczno-pedagogicznej oraz rozwoju własnych umiejętności wychowawczych i społecznych. Jak dobrze wiemy, rozwój intelektualny często przewyższa obszary osobowości odpowiedzialne za „sztukę życia”. W bieżącym roku szkolnym zorganizowany został cykl wykładów, po których kontynuowany jest temat w drodze dyskusji. Uczestnicy dotychczasowych „Pierwszopiątkowych Spotkań Rodzinnych” popierają tę inicjatywę. I tak w pierwszy piątek – 6 stycznia 2006 r. o godz. 19.00 zapraszamy do Domu Parafialnego na spotkanie, którego tematem będzie: *wspierająca rola rodziców w procesie rozwojowym dziecka*, zaś w pierwszy piątek – 3 lutego 2006 r.: *problemy młodzieży w okresie dorastania a uzależnienia*. Tematy kolejnych spotkań będą podawane w ogłoszeniach parafialnych. Każdy z nas swoją obecnością, głosem w dyskusji lub propozycją przyczyni się do rozszerzenia i pomnożenia dobra wspólnego naszej parafii, naszego dekanatu.

Jan Paweł II na początku **Listu do Rodzin** napisał: „Kościół stara się iść wraz z człowiekiem po różnych drogach jego ziemskiej egzystencji. Kościół stara się uczestniczyć w radościach i nadziejach, a także w trudach i cierpieniach ziemskiego pielgrzymowania ludzi z tym głębokim przeświadczeniem, że to sam Chrystus wprowadził go na te wszystkie drogi: **że On sam dał Kościołowi człowieka i równocześnie mu go zadał jako „drogę” jego posłannictwa i posługi**”.

JÓZEFA ILCZYŹYŃ-BUCHMAN

Stowarzyszenie Ruch Kultury Chrześcijańskiej „Odrodzenie”

Stowarzyszenie nasze jest kontynuacją działającego w międzywojennym dwudziestolecu Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”. Członkowie Stowarzyszenia, późniejsi seniorzy, tworzyli katolicką elitę intelektualną i odegrali wielką rolę w rozwoju katolicyzmu polskiego. Członkiem „Odrodzenia” był m.in. ksiądz Stefan Wyszyński.

W powojennej Polsce warunki społeczno-polityczne uniemożliwiły rozwój „Odrodzenia”. Ks. Prymas Wyszyński skupił wokół siebie kolegów „Odrodzeniowców” i dzięki Niemu środowisko to nie rozpadło się. Od 1957 r. rozpoczęły się spotkania z ks. Prymasem na Jasnej Górze, zwane Dniami Modlitw Inteligencji Katolickiej.

Wraz z upadkiem komunizmu i nasileniem się ataków na religię i Kościół, powstała konieczność utworzenia w ramach Ruchu, stowarzyszenia katolickiego. Stowarzyszenie Ruch Kultury Chrześcijańskiej „Odrodzenie” uzyskało aprobatę Konferencji Episkopatu Polski w czerwcu 1992 r. i w wrześniu tegoż roku zostało zarejestrowane w Sądzie Wojewódzkim w Poznaniu. Asystentem kościelnym „Odrodzenia” został mianowany Ojciec Leon Knabit, benedyktyn. Członkiem Honorowym Stowarzyszenia jest Prymas Polski ks. Kard. Józef Glemp. Koła „Odrodzenia” działają w 27 miejscowościach, w całej Polsce. Patronem „Odrodzenia” jest św. Paweł Apostoł. Jego słowa *nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj* jest zasadą postaw i działań członków Stowarzyszenia. Hasło *wszystko co ludzkie jest nam bliskie* (PAWEŁ VI: ECCLESIAM SUAM³¹) wyznacza nam zakres i pole działania.

Wrocławskie Koło „Odrodzenia” im. Jana Pawła II składa się z członków i sympatyków z różnych wrocławskich parafii. Naszym opiekunem duchowym jest ks. prałat Stanisław Pawlaczek. Zarówno członkowie (Stowarzyszenie), jak i sympatycy (Ruch) biorą udział w spotkaniach modlitewno-studyjnych i dyskusjach, uczestniczą w kilkudniowych, corocznych Dniach Mod-

litw „Odrodzenia” na Jasnej Górze, połączonych z rekolekcjami. Dni Modlitw odbywają się pod patronatem i zwykle z udziałem Księdza Prymasa.

Zebrania Wrocławskiego Koła są otwarte. Odbywają się w parafii Świętej Rodziny w każdy czwarty wtorek miesiąca. O godz. 18 uczestniczymy we Mszy św., a po niej zbieramy się w sali Domu Parafialnego.

Tradycyjnie dla członków i sympatyków Koła organizujemy opłatek oraz w drugiej połowie maja, pielgrzymkę do sanktuariów maryjnych w intencji Narodu Polskiego i Ojczyzny. Członkowie Stowarzyszenia dążą do duchowego odrodzenia narodu polskiego poprzez ewangeliczne odrodzenie samych siebie. Pragną pielęgnować katolicką formację duchową, pogłębiać wiarę oraz działać na rzecz wprowadzania Prawa Bożego do życia osób, rodzin i narodu.

Tematyka spotkań naszego Koła dotyczy wiedzy religijnej, najnowszych dokumentów Kościoła, spraw społecznych, historyczno-patriotycznych i politycznych. Pragniemy, aby Stowarzyszenie spełniało rolę opiniotwórczą w sprawach moralnych, społecznych, patriotycznych i politycznych w lokalnym środowisku. Protestami do władz państwowych (prezydenta, premierów) reagowaliśmy na niestosowne, obrażające nasze uczucia religijne poczynania różnych osób i instytucji.

OPRAC. DANUTA LESZCZYŃSKA

Harcerze

Drużyna Wrocławska istnieje i działa przy naszej parafii od września 1993 r., kiedy to powstał samodzielny zastęp harcerski w Związku Harcerstwa Polskiego. W 1995 r. zetknęliśmy się ze **Stowarzyszeniem Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”**, które rok później SHK „Zawisza” zostało włączone do międzynarodowej **Federacji Skautingu Europejskiego**, kierującej się w wychowaniu młodzieży wiarą chrześcijańską.

Skauting europejski ma na celu przygotowanie młodego człowieka do dorosłego życia, odgrywa zawsze rolę pomocniczą w stosunku do rodziny i szkoły.

Celem Stowarzyszenia jest dostarczenie każdemu młodemu człowiekowi środków do osobistego rozwoju w pięciu dziedzinach:

- zdrowie i sprawność fizyczna
- zmysł praktyczny
- kształtowanie charakteru
- duch służby
- życie religijne

Nasza metoda obejmuje zatem wszystkie sfery człowieka. Wychowuje dziecko i nastolatka we wszystkich wymiarach jego osoby, również w wymiarze chrześcijańskim. Zastęp harcerski to grupa 6–8 chłopców w wieku 12–17 lat, w której są oni odpowiedzialni za siebie nawzajem, wykonując bardzo konkretne zadania związane z ich funkcją i obowiązkiem. Tu nie zdobywa się wiedzy w sposób bierny. Zastęp jest wspólnotą praktycznej nauki życia poprzez obcowanie z przyrodą, grę i życie w zastępie. Zastępy z kolei spaja w całość drużyna, która razem jedzie m.in. na obóz zimowy, letni.

W sierpniu 2003 r. na terenach Jury Krakowsko-Częstochowskiej odbył się międzynarodowy zlot Eurojam 2003, w którym uczestniczyło 8 tysięcy przewodniczek i skautów z całej Europy oraz z Kanady, w tym harcerze i harcerki i z naszej parafii. W ubiegłym roku nasza drużyna obozowała w Czechach razem z drużyną czeską i francuską. Niejednokrotnie też gościliśmy u siebie znajomych z Pragi, bądź sami ich odwiedzaliśmy. Takie spotkania owocują często przyjaźniami na całe życie.

Aby przekonać się, na ile harcerska przygoda spełnia potrzeby i oczekiwania młodego człowieka. Warto przyjść choćby na jedną zbiórkę. Aktualnie na Sępólnie i na Biskupinie działają dwie drużyny: żeńska oraz męska. Zapraszamy do współpracy dziewczęta i chłopców w wieku 12–16 lat. Jest też gromada wilczków – przeznaczona dla chłopców w wieku 8–12 lat.

Kontakt: Marcin Kuczaj – tel. kom. 0661 922 227, Anna Morawska – tel. kom. 0509 172 040

Katolicka Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym „Płomień Pański”

Powstanie i rola Odnowy w Duchu Świętym w Kościele Katolickim

Duch Święty prowadzi i uświęca Kościół nie tylko przez sakramenty

i posługi, ale również udzielając wierzącym szczególnych, szeroko rozpozszechnionych łask (charyzmatów) w celu odnowy i rozbudowy Kościoła. Sobór Wat. II określił, że charyzmaty są darem dla Kościoła i są dane każdemu ochrzczonemu człowiekowi. Każdy charyzmat w Odnowie czy innej wspólnocie Kościoła – jest dany dla dobra tej wspólnoty.

Odnowa w Duchu Świętym narodziła się spontanicznie w latach 60. XX w., a do Polski trafiła w roku 1975. Obecnie, jest to jeden z największych ruchów katolickich, liczący kilkadziesiąt tysięcy stałych członków i ponad 200 tys. sympatyków.

Papież Paweł VI powierzył opiekę nad Odnową w Duchu Świętym kardynałowi Suenensowi, który tę funkcję sprawował również podczas pontyfikatu Jana Pawła II. Katolicka Odnowa w Duchu Świętym ma swoje Międzynarodowe Biuro (ICCRO), które znajduje się w Rzymie, w pomieszczeniach watykańskich. W 1981 roku został wyłoniony polski odpowiednik ICCRO – Zespół Koordynatorów. Duchowym koordynatorem Odnowy w Archidiecezji Wrocławskiej jest ksiądz prałat Stanisław Orzechowski, zaś świeckim – Sławomir Czajkowski.

Odnowa w Duchu Świętym jest częścią Kościoła założonego przez Jezusa Chrystusa, a więc częścią wspólnoty wspólnot. Uczestnictwo w Odnowie pogłębia w nas: wiarę, pragnienie karmienia się Słowem Bożym, nawrócenie i miłość bliźniego. W Odnowie wracamy do źródeł naszej wiary – na nowo odkrywamy te łaski, które otrzymujemy podczas sakramentów świętych. Szczególną okazją bycia we wspólnocie są doroczne czuwania Odnowy w Duchu Świętym na Jasnej Górze w Częstochowie. Bierze w nich zazwyczaj udział około 150 do 200 tysięcy osób. Ostatnio takie czwanie odbyło się w sobotę 21 maja 2005 r. Do uczestników Czuwania specjalny list wystosował Ojciec Święty Benedykt XVI.

Odnowa w Duchu Świętym w naszej parafii

Korzenie katolickiej wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym „Płomień Pański” sięgają przełomu lat 80. i 90. XX wieku, przez wiele lat kilka do kilkudziesięciu osób spotykało się z róż-

ną regularnością, aby wspólnie się modlić, czytać Pismo Święte, słuchać katechez oraz dzielić się doświadczeniem Bożego działania w ich życiu. Te spotkania modlitewne miały miejsce, bądź to w pomieszczeniach parafialnych bądź w domach i mieszkaniach prywatnych. Okresowo grupami modlitewnymi opiekowali się księża parafialni (m.in. ks. Maciej Wesołowski, ks. Jan Żak, ks. Marek Biały, a także ks. Janusz Prejzner... ówczesny wikariusz, a obecny proboszcz i jednocześnie opiekun wspólnoty „Płomień Pański”). Liderem był wtedy Adam Uryga.

Pierwsze Seminarium Odnowy Życia w Duchu Świętym w naszej parafii odbyło się w 1990 r. Wzięło w nim udział ok. 30 osób, w tym wikariusz parafii pw. św. Rodziny ks. Jan Żak, zaś rekolekcjonistą był o. Władysław Nowak. Potem, w kilkuletnich odstępach, odbywały się kolejne Seminarium. Od 1998 roku seminarium organizowane są w naszej parafii zwykle co 2 lata, ostatnio w 2005 roku (październik–grudzień).

Seminarium, które zakończyło się w grudniu bieżącego roku prowadził ks. proboszcz Artur Ćwirta. Rekolekcjonistami w poprzednich Seminarium byli m.in.: o. dr Andrzej Kukuła, ks. prof. Andrzej Siemieniowski, ks. prałat Stanisław Orzechowski, ks. Grzegorz Laszczyński i ks. Piotr Wawrzynek. W tych rekolekcjach nierzadko brało udział wiele ponad 100 osób, nie tylko z parafii św. Rodziny i św. Faustyny, ale także z innych dzielnic oraz spoza Wrocławia.

Już w początkach lat 90. nawiązano łączność z Koordynacją Odnowy w Duchu Świętym Archidiecezji Wrocławskiej – w ten sposób włączając się do struktury rozwijającego się w całym kraju katolickiego ruchu Odnowy w Duchu Świętym.

Miejscem cotygodniowych spotkań modlitewnych grupy stała się kaplica w Domu Katechetycznym przy ul. Monte Cassino. Na te ok. 1,5-godzinne spotkania przychodziło zwykle ok. 50–80 osób. Początkowo spotkania odbywały się w piątkowe wieczory, a potem w poniedziałkowe – i tak jest do dziś... W kolejnych latach zacieśniały się więzi duchowe i relacje międzyludzkie grupy modlitewnej, która powiększała się także liczebnie.

Grupa modlitewna przeradza się we Wspólnotę „Płomień Pański”

Trudno jednoznacznie określić moment, w którym ta grupa modlitewna stała się Wspólnotą. Po raz pierwszy sformułowane zostały „Zasady życia” naszej katolickiej Wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym w 2002 roku. Wówczas jeszcze używaliśmy nazwy „Nowe Jeruzalem” (por. Ap, 21, 1–22, 27). Dwa lata później, po modlitwie rozeznającej, przyjęta została nazwa „Płomień Pański” (por. Pnp 8, 6–7). W okresie przekształcania się grupy modlitewnej we Wspólnotę jej opiekunem duchowym (od 1998 r.) był ks. Piotr Wawrzynek, ówczesny wikariusz parafii pw. św. Rodziny.

Życie Wspólnoty „Płomień Pański” to życie wiarą, nadzieją i miłością

Wspólnotą Przymierza (w Bogu i z Bogiem) staliśmy się w lutym 2003 r. kiedy to, przyjęliśmy zasady wspólnotowego życia. Podczas Mszy Świętej zostaliśmy, z błogosławieństwem, w uroczysty i formalny sposób przyjęci do Wspólnoty. Od tego czasu Przymierze odnawiane jest rokrocznie (przyjmowani są też nowi członkowie). Charyzmatem naszej Wspólnoty, czyli darem od Pana Boga, którym mamy służyć bliźniemu jest EWANGELIZACJA PRZEZ MIŁOŚĆ WZAJEMNĄ.

Obecnie Wspólnota „Płomień Pański” liczy ponad 40 członków. W jej życiu uczestniczy także sporo innych osób (kandydatów i przyjaciół) – uczestników spotkań modlitewnych, małych grup, rekolekcji. Przystąpienie do Wspólnoty oznacza uznanie Jezusa Chrystusa jako Pana wszystkich dziedzin życia, relacji i decyzji oraz postawienie Go w centrum życia osobistego i wspólnotowego, a także przyjęcie prowadzenia Ducha Świętego jako przewodnika i jedyne źródła odnawiania naszego życia.

Dla potrzeb życia we Wspólnocie i sprawnego, miłego Panu Bogu, jej funkcjonowania – określono pewne ramy, które nazwano *Zasady życia katolickiej wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym przy parafii św. Rodziny we Wrocławiu*. Określają one cel wspólnoty i motyw życia we wspólnocie oraz drogę do osiągnięcia tego celu. Do tych *Zasad* należą m.in.:

– udział w cotygodniowych spot-

kaniach modlitewnych, podczas których wielbimy Jezusa Chrystusa modlitwą uwielbienia, dziękczynienia, prośby i przeproszenia, karmimy się Słowem Bożym (Pismo Święte, katecheza), uczymy się czym jest Kościół i jak żyć z Bogiem każdego dnia,

– uczestnictwo we wspólnotowych Eucharystiach,

– dbałość o własny rozwój duchowy (Eucharystia, sakrament pojednania, codzienna modlitwa i czytanie Pisma Świętego, lektura duchowa),

– udział w dniach skupienia, rekolekcjach, seminariach, pielgrzymkach,

– dbałość o Wspólnotę (udział w życiu wspólnotowym, uczestnictwo w diakoniach, służba na rzecz ewangelizacji).

– świadectwo słowem i życiem
Odpowiedzią na Miłość Bożą do nas jest miłość do drugiego człowieka (por. Mt 22, 37–40) – w modlitwie, konkretnych działaniach i uczynkach.

Życie we Wspólnocie usprawnia jej struktura. Spośród członków Wspólnoty wybierany jest lider. Obecnie jest nim Dorota Sielska (poprzednio: Zbyszek Zajączkowski). Lidera wspiera kilkusobowa Rada Duszpasterska, wyłoniona spośród członków Wspólnoty. Ponadto działają diakonie: rozeznawania spotkania modlitewnego, modlitwy wstawienniczej, ewangelizacyjno-formacyjna, muzyczna, liturgiczna, modlitewna „Orędownik” oraz gościnności.

Wspólnota spotyka się w Domu Katechetycznym na cotygodniowych (poniedziałki, od godz. 19.00), otwartych dla wszystkich, spotkaniach modlitewnych. Podczas tych spotkań modlimy się śpiewem oraz słuchamy konferencji. Na spotkanie może przyjść każda osoba, niezależnie od dotychczasowej drogi duchowej i życiowej, niezależnie od tego czy droga ta usłana jest sukcesami czy klęskami.

Jezus mówi do każdego z nas: *Pójdź za Mną! (...) Bo nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników* (Mt 9, 9–13).

Większość członków wspólnoty spotyka się, raz w tygodniu lub raz na dwa tygodnie, w małych grupach dzielenia. W małej, kilkusobowej grupie

prowadzonej przez animatora, mamy możliwość wspólnej modlitwy, wspólnego czytania i rozważania Pisma Świętego oraz dzielenia się osobistymi doświadczeniami działania Pana Boga w naszym życiu. W ten sposób ubogacamy się wzajemnie, szukamy także Bożego światła do rozwiązywania osobistych problemów, pełnego przeżywania radości i odnawiania swojego życia w Duchu Świętym.

Zaangażowanie w życie parafii

Charyzmat i cele ruchu Odnowy w Duchu Świętym oznaczają m.in. zaangażowanie się w życie parafialne. Trudno w pełni omówić wszystkie formy tej służby „w i dla” parafii. Poza organizowaniem rekolekcji dla parafian św. Rodziny i św. Faustyny (Seminaria Odnowy Życia w Duchu Świętym, wakacyjne rekolekcje – do tej pory dwukrotnie – w Przesiece w 2005 r. i w Strzegomiu w 2004 r.) uczestniczymy rokrocznie w przygotowaniu i posłudze chorym w czasie Mszy Świętej w dniu 11 lutego (Dzień Chorych). Ponadto uroczystość przyjęcia Sakramentu bierzmowania jest też przez naszą Wspólnotę, wspierana modlitewnie i poprzez służbę liturgiczną.

W Wigilie Uroczystości Zesłania Ducha Świętego nasza Wspólnota prowadzi czuwania w kościele pw. św. Rodziny. W tym roku, 16/17 września, na Jasnej Górze, w kaplicy Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, razem ks. dziekanem Januszem Prejznerem, prowadziliśmy – w imieniu pięciu Dekanatów – godzinną modlitwę w ramach czuwania Archidiecezji Wrocławskiej. Czuwanie to było związane z odnowieniem, w piątą rocznicę, Zawierzenia Dolnego Śląska Matce Bożej przez księdza kardynała Henryka Gulbinowicza, jako dopełnienia ślubów złożonych przez króla Jana Kazimierza.

Czynnie uczestniczymy w życiu parafii także poprzez udział: w nabożeństwie różańcowym, Drodze Krzyżowej, Triduum Paschalnym, nowenie do Ducha Świętego, przygotowaniu ołtarza na Boże Ciało.

Diakonia muzyczna naszej Wspólnoty także często uczestniczy w oparciu uroczystości kościelnych a także w czasie koncertów organizowanych przez parafię (np. plenerowe koncerty przed Kościołem św. Krzysztofa).

Wspólnota nasza posługuje również poza parafią (m.in. wspomagamy modlitewnie inne wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym, np. podczas Seminariów organizowanych w innych parafiach lub miastach).

Od września 2003 r. opiekunem Wspólnoty jest ks. dziekan, proboszcz Janusz Prejzner.

Aktualności i informacje o naszej Wspólnocie można znaleźć na stronie internetowej www.odnowa.w.pl, odnowa.biskupin.homeip.net.

Niech będzie Chwała Jezusowi Chrystusowi! Amen!

ALICJA SAMOŁYK, MILLENIUSZ NOWAK

Redakcja „U Świętej Rodziny”

Czasopismo „U Świętej Rodziny” zostało powołane do życia we wrześniu 2001 roku. Oficjalnie do rejestru czasopism i dzienników zostało wpisane 9 maja 2002 roku. Redaktorem naczelnym została i jest do dnia dzisiejszego Małgorzata Wedler. W ciągu czterech lat pracy wydano 34 numery (w tym kilka jako dwumiesięcznik) W marcu 2004 r. czasopismo nasze uzyskało numer identyfikacyjny ISSN i figuruje w rejestrze czasopism Biblioteki Narodowej w Warszawie.

Czasopismo ma charakter informacyjno-integracyjny i przede wszystkim opisuje wydarzenia w naszej parafii oraz działalność istniejących w niej wspólnot, wydarzenia związane z okresem roku liturgicznego, zamieszcza też świadectwa wiary i jej wyznawania w ich rodzinach. Pismo kształtuje postawy religijne czytelników poprzez omawianie spraw wiary i jej znaczenia w życiu człowieka, porusza w istotny sposób sprawy moralno-obyczajowe i problematykę pro rodzinną oraz ostrzega przed zagrożeniami, podejmując tematykę społeczno polityczną. Ponadto zamieszczane są artykuły-wspomnienia z licznych pielgrzymek oraz promowana jest rodzima poezja religijna, także wiersze naszych parafian.

Zapraszamy do współpracy! Nasz adres internetowy: www.sw.rodzina.archidiecezja.wroc.pl

OPRAC. ADS

Nie można nie wspomnieć o ogólnopolskiej, diecezjalnej i parafialnej prasie katolickiej, która w ogromnym stopniu przyczynia się do szerzenia kultury prawdy, dobra i piękna. Troska o rozwój prasy katolickiej dotyczy nie tylko podnoszenia jej poziomu, ale także o zwiększanie zakresu jej oddziaływania. Niech zatem odpowiedzialni za nie troszczą się o ich wysoki poziom, w duchu polskiej, katolickiej tradycji kulturalnej.

(Z PRZEMÓWIENIA PAPIEŻA BENEDYKTA XVI, WYGŁOSZONEGO DNIA 26 LISTOPADA 2005 ROKU DO PIERWSZEJ GRUPY BISKUPÓW POLSKICH PRZYBYŁYCH DO RZYMU Z WIZYTĄ „AD LIMINA APOSTOLORUM”)



Pierwsze spotkanie redakcyjne, 11.09.2001 r.

Z kroniki ks. proboszcza Stanisława

2 XII 2001 – 1. niedziela Adwentu. Dziś ukazał się w naszej parafii 1. numer gazetki parafialnej pt. „U Świętej Rodziny”, rodził się dość długo, ambicje mamy duże, na wydawanie nawet miesięcznika, ale jeżeli wytrwamy przy kwartalniku, ale przez parę lat – to już będzie dobrze. Nad tym numerem skład redakcyjny pracował od 11 września. Wtedy na zebraniu ustalili się komitet redakcyjny. Początkowo spotkania odbywały się 1 raz w tygodniu we wtorki o godz. 19.15, a przed samym wydaniem nawet 2 razy w tygodniu. Redakcja: Ewa Jurkowska, Monika Kordylewska, Irena Kubiak, Zbigniew Mazurek, Antoni Siewiński, Urszula Styrzcza. Redaktor naczelny: Małgorzata Wedler, Korekta: Ewa Semków. Opiekun: ks. Stanisław Pikul.

24 XII 2001. Dziś ukazał się 2. nr pisma parafialnego „U Świętej Rodziny” „Boże Narodzenie” Drukujemy 1000 egzemplarzy.

3 III 2002 – niedziela. Dziś w naszej parafii ukazał się numer marcowy naszego pisma parafialnego „U Świętej Rodziny”. Miłe głosy są od parafian. Niestety, do tego trzeba dopłacać 1500 złotych do każdego numeru, dotychczas. Zobaczymy jak ten będzie schodził.

12 III 2002 – wtorek. Mszę o godz. 9.30 rozpocząłem z 2-minutowym opóźnieniem. Siedziałem w konfesjonale od godz 9.00. Żał odejść, jak ludzie czekają, a nie było nikogo – księży w szkole. (...) Nauka była o powtórny przyjsciu Chrystusa na końcu świata. Przed Mszą św. przynieśli jeszcze 500 sztuk czasopisma „U Świętej Rodziny” – kazałem dodrukować, bo ten numer rozszedł się szybko i zabrakło. Spowiedź po południu była zapowiedziana od 16.00 Usiadłem o 15.30. – czekało kilkoro dzieci i 5 osób starszych. Przed 16.00 przyszli księży. (...) Zaczęli przychodzić ludzie na Mszę św. o 17.30. Wyszedłem na chwilkę, by podziękować ks. Dariuszowi. Zaraz usiadłem do spowiedzi i tak było do 18.00. Wywołano mnie do kancelarii – trzeba było załatwić sprawę. Wróciłem do konfesjonatu i siedziałem do 19.00.

Na Mszy św. o 17.30 i 18.00 było po 400 osób na każdej. Chyba mniej jak wczoraj. Pogoda dziś wspaniała – ciepło i pięknie na polu.

Przyszedłem głodny i strasznie zmęczony. Przy drzwiach już czekały 3 osoby z gazetki parafialnej. We wtorki są posiedzenia....

KS. STANISŁAW PIKUL

Wspólnoty liturgiczne

Służba Liturgiczna Ołtarza

Służbę Liturgiczną Ołtarza stanowią ministranci, ceremoniarze, lektory, kantorzy, oraz nadzwyczajni szafarze Eucharystii. Niekiedy zdarza się, że służą Panu Bogu i parafianom jednocześnie dwa pokolenia. Głównym zadaniem służby ołtarza jest obsługa Mszy świętych i różnych nabożeństw, np. Drogi Krzyżowej, oraz uroczystości kościelnych – jak procesje i pielgrzymki. Zaangażowani w służbę liturgiczną włączają się nieustannie w życie para-



Harcerze – ministranci

fii: współorganizują koncerty, pomagają w kuchni charytatywnej i świetlicy dla dzieci.

Jest też czas na własną formację i odpoczynek. Zapoczątkowane zostało to w formie MOR-u – Ministranckiego Obozu Rekolekcyjnego. Idea tych obozów została oparta na obozach harcerskich. Początki były bardzo trudne. W okresie, gdy zgromadzenia były zakazane przez władze PRL, obozy miały w nazwie właśnie „rekolekcyjny”, ponieważ zostały uznane jako zgromadzenia nie zawierające „elementów zapalnych i reakcyjnych”. Pierwszy taki obóz miał miejsce w 1985 roku w Bukowcu koło Namysłowa, gdzie proboszczem był wówczas ks. Ryszard Mroziuk, były wikariusz naszej parafii. Początkowo obozy organizowano wokół małych kościółków, przy których rozbijano

skromne namioty i stawiano kuchnię polową. Obozy organizowane były w okolicach Milicza, Gorzowa Wielkopolskiego, Polanicy. Na obozach cementowała się przyjaźń, pomoc i braterstwo, budo-

wane na zasadach nauki Chrystusa. Tak więc były to także obozy rekolekcyjne. Wszystko przetrwało po dzień dzisiejszy, jedynie w nieco zmienionej formie, bardziej wygodnej, jak przystało na erę telefonów komórkowych, komputerów i internetu.

OPRAC. NA PODST. MATERIAŁÓW KS. W. MASZKIEWSKIEGO

Schola „Violinki Świętej Rodzinki”

Założona została we wrześniu 2004 roku. Skupia dziewczynki od pierwszych klas szkoły podstawowej, które lubią i chcą śpiewać. Hasłem Violinek jest: „Kto śpiewa ten modli się dwa razy”. Zespół prowadzą panie: Joanna Jurowska i Agata Kroma, opiekunem jest ks. Witold Hyla. Zespół bierze udział we Mszach św. dziecięcych, w Roratach, śpiewa podczas wieczery wigilijnej organizowanej w naszej parafii. Występował też z zespołem Skaldów, w TV Trwam.

W roku bieżącym zespół uczestniczył w XII Festiwalu Piosenki Religijnej i Patriotycznej w Polkowicach, a wcześniej, w styczniu br na zaproszenie ks. Stanisława Bakesa – wystąpił w Rzęsinach k. Gryfowa Śląskiego z koncertem kolęd.

Próby odbywają się w każdy czwartek o godz. 16.30 w sali kominkowej.

OPRAC. NA PODST. WYPOWIEDZI J. JUROWSKIEJ

Z kroniki ks. proboszcza Stanisława

(Fragmenty z parafialnego pisma ministrantów, które ks. proboszcz wklejał do Kroniki)

„MIESIĘCZNIK MINISTRANTA”, październik 1987:

(...) przypomnijmy innego bohatera narodowego Tadeusza Kościuszkę, którego 170. rocznica śmierci mija 15 października. Przypomnę Go jego słowami wypowiedzianymi w Uniwersale Połanieckim z 7 maja 1794 roku: „Nigdy by Polakom broń ich nieprzyjaciół straszną nie była, gdyby między sobą zgodni znali siłę i całej tej siły użyć umieli. (...)”

Nie dziw się, że różni zaślaniają się Kościuszką. Poznaj jego dzieło i zastanów się, czy nie jesteś bohaterem wiersza Gálczyńskiego:

*„Patrz Kościuszeko na nas z nieba”
raz Polak skandował
i popatrzył nań Kościuszeko
i się zwymiotował.*

„MIESIĘCZNIK MINISTRANTA”, listopad 1987:

Rekolekcje w Bukowcu. Pomysł organizacji obozu ministranckiego narodził się przed prawie trzema laty w czasie jednej z ministranckich pielgrzymek do Wambierzyckiego Sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin. Zrodził się w głowie Stasia Bakesa, dziś alumna Wyższego seminarium duchownego we Wrocławiu, powszechnie lubianego, wspomnianego w naszym gronie ciepło do tej pory, pierwszy obóz ministrancki był przygotowany w tempie błyskawicznym – do wyjazdu było tylko 2 miesiące! Odbył się w Bukowiu 29 VI – 10 VII 1985 r.

(...) Zbliżył się czas wysyłania kartek świątecznych. Pamiętaj, że są to święta Bożego Narodzenia, a nie choinki czy bombki. Niech będzie to uwidocznione na kartkach!!! Odpowiednie kartki można dostać w parafialnej Księgarni koło kancelarii.

Z kroniki ks. proboszcza Stanisława

19 X 1987 – poniedziałek. Dziś zamiast nabożeństwa Różańcowego chór parafialny i recytatorzy wykonali program poetycko-muzyczny poświęcony zamordowanemu ks. Jerzemu Popiełuszcze. Piękne to było. Po Mszy św. przez 45 minut nikt z kościoła nie wyszedł, a było około 1000 osób.

22 XI 1987 – niedziela. (...) Nasz chór parafialny z racji uroczystości św. Cecylii, patronki chórów kościelnych dał bardzo piękny koncert, wykonując kilkanaście pieśni reli-

gijnych, przeplatanych, a może lepiej powiedzieć powiązanych, recytacją wierszy Mickiewicza, Słowackiego i innych autorów. Po koncercie chór w salce akademickiej miał II część swego wystąpienia.

Wróciłem od nich o godz. 22.00. Piękny to był dzień, ale i bardzo dla mnie pracowity. Bogu niech będą dzięki za siły i wszystko dobre, co mnie w nim spotkało.

KS. STANISŁAW PIKUL

Chór „Rodzina”

Historia chórów w parafii św. Rodziny

*Nawiązał struny złote,
Więc Mu duszą gram.
Pieśń bez słów,
Która moim miłowaniem trwa
„PÓJDE KĘDY MNIE WOŁA”*

W 1946r w parafii Świętej Rodziny na Sępólnie powstał chór, a jego założycielem i dyrygentem został pan Józef Cichy. W niedługim czasie dyrygenturę przejął pan Józef Kierasiński. Zespół choralny przyjął nazwę Towarzystwo Śpiewacze „Akord”. Funkcjonowało ono początkowo przy kościele Świętej Rodziny, a następnie przy Domu Kultury Wrocław Sępólno. W zespole panował wielki entuzjazm. Istniała też grupa sympatyków, która zasilala fundusz chóru oraz towarzyszyła w imprezach i wyjazdach. Celem chóru było krzewienie muzyki kościelnej i świeckiej wielogłosowej oraz wykonywanie utworów wokalnie-instrumentalnych. Śpiewaniem chóru mogła być tylko osoba wyznania rzymskokatolickiego. Na Festiwalu Muzyki Ludowej w 1948 r. chór „Akord” uzyskał wyróżnienie. Kon-



Pierwszy chór „Akord” w naszej parafii w latach 1946–1950

cert jubileuszowy w pierwszą rocznicę powstania, odbył się 12 grudnia 1948 r. w kościele Świętej Rodziny.

Po czterech latach istnienia, w 1950r chór zaprzestał swojej działalności, a powodem tego było odejście pana Józefa Kierasińskiego do Zjednoczenia Zespołów Śpiewaczych. Większość członków przeniosła się do „chóru Harmonia” działającym przy ZNTK Wrocław.

W 1956r powstał drugi chór przy parafii św. Rodziny, a dyrygentem jego został pan Henryk Stiller. Jemu to chór zaśpiewał w katedrze p.w. Świętego Jana Chrzciciela podczas zaślubin. Znaczna część chóru to uczestnicy poprzedniego zespołu. Tak jak poprzedni chór tak i ten występował przez cztery lata.

Jak wspominają członkowie tego chóru m.in. Stasia Puzichowska, Ala Żółkiewska, zespół cechowała miła atmosfera, dobra organizacja i chęć uczestniczenia w zajęciach. Dlatego też jego rozwiązanie członkowie zespołu mocno przeżyli.

W 1978r wielki miłośnik śpiewu, ówczesny ksiądz wikary dr Ignacy Dec, zebrał ok. czterdzieści osób i w okresie postu przygotował Pasję wg św. Mateusza oraz św. Jana. Zespół zaśpiewał Pasję w niedzielę Palmową oraz w Wielkim Tygodniu przez kolejne dwa lata.



Drugi chór parafialny istniejący w latach 1956–1960.
Pośrodku dyrygent Henryk Stiller

Obecnie istniejący chór powstał w 1982 roku w okresie trwania stanu wojennego. Chór przyjął nazwę „Rodzina”, a dyrygentem od chwili jego założenia jest pan mgr Tadeusz Chłoniowski. Ogromną zasługę w założeniu chóru miał były proboszcz parafii ks. Prałat Stanisław Pikul. Stworzył on ciepły i serdeczny klimat sprzyjający powstaniu i rozwijaniu się chóru.

Myśl przewodnią i ideę śpiewania czerpiemy z niżej przedstawionego wiersza:

*„Jak małutka kropelka wody i morze
Tak małutkie to śpiewanie dla Ciebie Boże.
A jedną przyjmij tę kropelkę
Jak świeżą rosę poranną,
Co błyszczą jak brylant,
A czystość ma wody źródlanej.
Niech skąpane w niej nasze serca,
Biją żywiej i mocniej dla Ciebie.
A ty spojrzij na nie łaskawiej
W chwili zadumy i troski tam w niebie”...*

Jak wszędzie tak też i w naszym chórze początki były bardzo trudne. Idea śpiewania Bogu i ludziom, a także myśl „kto śpiewa dwa razy modli się” przewyciężyła wszystko, a właściwie prawie wszystko, gdyż pozostała niepewność, że nie wszystko będzie zawsze dobrze.

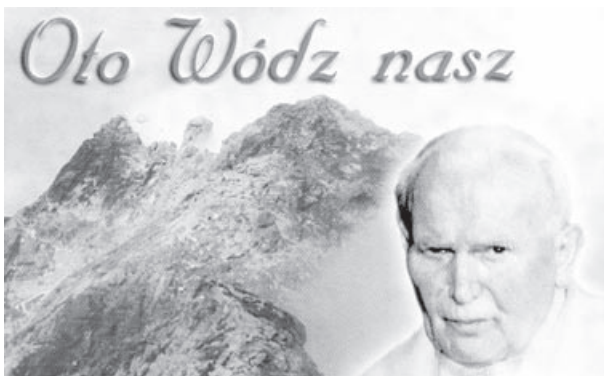
Wielka trema towarzyszyła naszemu zespołowi w dniu 3 Maja w Święto Królowej Polski, gdyż oprócz pierwszego występu przed wiernymi (a występ odbywał się przed świątynią na schodkach obok Krzyża Misyjnego), ulicami jeździły samochody milicyjne wypełnione zomowcami. W każdej chwili mogli przerwać nasz występ i zabrać nas na przesłuchanie z powodu zgromadzenia. Dzięki Panu Bogu dokończyliśmy występ i wszystko przebiegało dobrze. Byliśmy szczęśliwi, że mogliśmy zaśpiewać, a także zadowoleni, gdyż otrzymaliśmy burzę braw od licznie zebranych wiernych.

Do ważniejszych występów w tym okresie należał koncert w katedrze lwowskiej oraz koncerty podczas takich uroczystości jak: rocznice powołania Armii Krajowej, rocznice zamordowania we Wrocławiu partyzantów od „Szarego” z ziemi radomsko-kieleckiej, poświęcenie sztandaru Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej obwodu Wrocław-Śródmieście. Chór „Rodzina” swoim śpiewem uświetnił uroczystość 200-lecia uchwalenia Konstytucji 3 Maja, zorganizowaną na Politechnice przez Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, brał udział w Mszy św. Odprawionej w intencji przybyłego do Polski Ryszarda Kaczorowskiego, prezydenta Rzeczypospolitej na uchodźstwie.

Nasze czwartkowe spotkania w salce kominkowej na starej plebani to ciężka praca w opanowaniu wciąż nowych utworów. W okresie 23 lat istnienia chór „Rodzina” posiada w swoim repertuarze ponad 240 utworów, pieśni, piosenek, arii wykonywanych na uroczystościach kościelnych, państwowych i ludowych. Wśród nawału prac spędzamy również chwile przyjemne związane ze świętem naszej Patronki świętej Cecylii, imieniny naszego Maestra, Miłkołajki, opłatek, a także spotkania z zaprzyjaźnionymi chórami bliskimi naszym sercom „Echo Wołnia” z Michałowa i „Canzona” z Olesznej. Owocem tej przyjaźni jest m.in. nagranie kasety w dużym studiu Polskiego Radia we

Wrocławiu w 1999 roku poświęconej Ojcu Świętemu pt. „Oto Wódz Nasz”.

Wspólnie spędzamy uroczystości opłatkowe, pójście do teatru czy opery.



Na festiwalach pieśni patriotycznych czy ludowych występujemy jako jeden chór „INTEGRACYJNY”. W listopadzie 2003 roku nasz wspólny chór zajął pierwsze miejsce spośród 44 występujących zespołów i wykonawców. Festiwal odbył się w Olszance w woj. opolskim. Chór Integracyjny koncertował również dla Polskiego Radia z kościoła p. w. Świętego Krzyża w Warszawie, dla Radia Maryja dwukrotnie z Wrocławia, a także dwukrotnie dla Radia Jasna Góra w Częstochowie.

Zintegrowany chór pod batutą mistrza Tadeusza odbył szereg wycieczek, które połączone były z koncertami w kościołach. Zwiedziliśmy i zaśpiewaliśmy w Zakopanem, Warszawie, Krakowie, Kazimierzu Dolnym, Nałęczowie, Wąwolnicy, Częstochowie, Kalwarii Zebrzydowskiej, Wadowicach, Ludźmierzu, Niepokalanowie, Żelazowej Woli, Wałbrzychu, Karpaczu i wielu innych miejscowościach.

Chór „Rodzina” na przestrzeni 23 lat śpiewania zwiedził również szereg miejscowości Dolnego Śląska. Odwiedziliśmy byłych wikarych naszej parafii, którzy powołani zostali na proboszczów m.in. w Mokrzeszowie, Pęgowie, Snowidzy, Osieku, Sobótce, Borowej, Jażwinie. W samym Wrocławiu wystąpili

śmy w ponad 30 kościołach, dając ponad 100 koncertów.

Wyjazdy do miejscowości po Ziemi Dolnośląskiej odbywaliśmy własnymi pojazdami, natomiast wyjazdy poza Dolny Śląsk autokarami. Chór utrzymuje się ze składek członkowskich oraz niewielkich honorariów za koncerty zamówione.

Cieszymy się, że możemy nadal śpiewać na chwałę Panu i ludziom, ale wiek większości z nas jest już zaawansowany i potrzeba nam napływu ludzi młodych (do wszystkich głosów, najwięcej jednak mężczyzn). Dlatego też w imieniu księdza Proboszcza, dyrygenta i chórzystów apeluję do wszystkich wiernych z parafii Świętej Rodziny i parafii Świętej Faustyny, którzy mają dobry głos, słuch i pasję śpiewania, aby zasilili nasz skromny chór. Zgłaszać się można do dyrygenta, pana Tadeusza, na chórze po Mszach św., lub na czwartkowych próbach w sali kominkowej na starej plebani o godz. 19:00.

Niech słowa św. Augustyna – „Kto śpiewa Panu – ten dwa razy modli się”, będą zachętą dla nowych chórzystów.

W okresie naszej świetności chór liczył około 50 członków; dziś jest zaledwie 25 osób.



W parafii u ks. Jana Żaka w Snowidzy

W czasie tych 23 lat 14 osób odeszło do Boga, część zrezygnowała z uwagi na wiek, inni zaś z powodu zmiany miejsca zamieszkania również zrezygnowali z uczestnictwa w śpiewaniu.

Członkowie chóru „Rodzina” na czele z dyrygentem mgr Tadeuszem Chołnowskim dziękują ks. Proboszczowi Januszowi Prejznerowi za patronat duchowy i wsparcie finansowe.

ANTONI KRÓL

Z kroniki chóru

U Matki Bolesnej Licheńskiej
z ks. Janem Żakiem

20 kwietnia 1991 r. Chór Rodzina wybrał się w odwiedzinach do Matki Bolesnej Licheńskiej. W podróży towarzyszył i był naszym serdecznym opiekunem i przewodnikiem ksiądz Jan Żak.

Wycieczka była wspaniała i dostarczyła uczestnikom wiele niezapomnianych chwil. Przede wszystkim nikt nie spodziewał się, że tutaj w Licheniu jest tak pięknie. Ale wszędzie tam, gdzie przebywa ukochana Matka, jest cudownie.

Ksiądz Jan odbył z nami wędrowkę po parku wokół kościoła, a następnie odbyliśmy drogę krzyżową na „GOLGOTĘ”, drogę upamiętniającą mękę Pana Jezusa. Spośród wielu kapliczek wkomponowanych w Golgotę najbardziej przemawia i zarazem chwyta za serce kapliczka poświęcona dzieciom poczętym, a nienarodzonym.

To tutaj kwiat lilii symbolizuje wyraźniące z niej małe dzieciątko, a na ścianie wyryty napis:

„MAMUSIU I TATUSIU, MÓJ POLSKI NARODZIE, NIE ZABIJAJ MNIE. PANIE DOKTORZE, SIOSTRO, PIĘŁĘGNIARKO, BABCIU, DZIADZIU-SIU, SIOSTRZYCZKO, BRACISZKU, CIOCIU, SĄSIADKO.

Milioni polskich dzieci zamordowanych przez najbliższych”

A przed wejściem do drugiego pomieszczenia, coś w rodzaju ciemnicy widać dwie czarne postacie zasłaniające oczy, a pośrodku grób, a wyżej u wejścia do tego pomieszczenia widnieje napis:

„JESTEŚMY POGRAŻONE W CIEMNOŚCIACH I OCZY NASZE NIGDY NIE ZOBACZĄ POLSKIEJ ZIEMI, POLSKIEGO NIEBA, POLSKICH KWIATÓW I POLSKIEGO SŁONCA, ANI TWARZY MAMUSI, ANI TWARZY TATUSIA, ANI OBLICZA ŚWIĘTEGO BOGA”.

Tobie Ojczyzno

Tobie Ojczyzno wszystkie nasze myśli i czyny, wszystkie serca i siły i wszystko, co nas otacza.

Ojczyzna to wszystko, co najlepsze. Ojczyzna to wszyscy żyjący i Ci co oddali życie za Ojczyznę. Ojczyzna to nasze pragnienia, nasze już i to, co dopie-



ro nastąpi. Ojczyzna to nasza matka, a o niej nigdy nie należy mówić źle.

W dniu Święta naszej Ojczyzny w 75 rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości, chór Rodzina wziął udział u uroczystej Mszy Świętej o godzinie 16:00, 11 Listopada 1993, śpiewając najnowsze opracowania między innymi *MOJA PIOSENKA wg słów Norwida – Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba podnoszą z ziemi przez uszanowanie, tęskno mi Panie...* Dla upamiętnienia Madonny Lwowa, zaśpiewaliśmy piosenkę „Śliczna gwiazdo miasta Lwowa”, Maryjo do Ciebie się uciekamy Maryjo, a następnie zaśpiewaliśmy Modlitwę Stanisława Moniuszki z opery Flis – *Dzięki Ci przedwieczny Panie, żeś uchronił chaty nam...*



Częstochowa, 28.05.1984 r.

Po Mszy Św. chór, a także wierni udali się na cmentarz pod pomnik Orłąt Lwowskich, aby złożyć kwiaty i zapalić znicze dla tych, którzy w beznadziejności bronili polskiego Lwowa, bronili polskości i ukochanej Ojczyzny, wykazując męstwo i hart walki.

Wycieczka do Częstochowy

W pochmurny poranek majowy,
Wyjeżdża chór do Częstochowy.
Siostra Bernarda z nami jedzie,
A Tadzio Maestro siedzi na przedzie.

Od „Kiedy ranne”... podróż
zaczynamy,
A jadąc różne pieśni śpiewamy.
O Panu Bogu i Pani Jasnogórskiej,
Piosenki przygodne i religijne wiersze.

Mijamy po drodze kościoły na
wzgórkach,
I krzyże na wiejskich pagórkach.
A w Łosiuwie straszny wypadek
drogowy,
Modlimy się za tych, co potracili
głowy.

I Jasną Górę widzimy w oddali,
Więc chór zaśpiewa o Najlepszej
Pani.
Otaczaj nas płaszczem swej opieki,
A my Ci śpiewać będziemy na wieki.
A.K.

Życie parafii

Chór „Rodzina”

Dyrygent: mgr Tadeusz Chołoniewski

Członkowie:

Bernadetta Czarnecka (alt)
Roman Czarnecki (tenor)
Bronisław Gębala (bas)
Urszula Grabkowska (sopran)
Krystyna Issel (sopran)
Halina Jodkowska (sopran)
Maria Kołtowska (sopran)
Elżbieta Kozłowska (sopran)
Antoni Król (tenor)
Marianna Król (alt)
Leonarda Kuleszczyk (sopran)
Barbara Marczak-Socha (sopran)
Łucja Markowska (sopran)
Barbara Maziak (sopran)
Leopold Mazurek (tenor)
Stanisława Puzichowska (sopran)
Bożena Siudzik (alt)
Stanisław Skopiński (bas)
Barbara Sobaś (sopran)
Anna Sowa (alt)
Zbigniew Spólny (bas)
Krystyna Trzankowska (sopran)
Krystyna Zielińska (sopran)
Sylwia Zych (alt)



Krzyszów, 15.06.2003 r.

Alicja Żółkiewska (alt)

Ubyli:

Ewa Bereziuk (sopran)
Eleonora Bober (sopran)
Marzena Dziosa (sopran)
Lidia Erazim (sopran)
Wojciech Giel (bas)
Anna Kaczkowska (sopran)
Stefania Kafluk (alt)
Mieczysław Kilian (tenor)
Teresa Kilian (alt)
Alicja Lisiak (sopran)
Elżbieta Michalak (alt)

Krystyna Oczkowska (alt)
Zygmunt Oczkowski (tenor)
Stanisław Piech (bas)
Małgorzata Pietraszek (sopran)
Anna Postawka (sopran)
Sławomir Siudzik (tenor)
Franciszek Smyk (tenor)
Danuta Stankiewicz (sopran)
Agnieszka Stasik (sopran)
Edmund Szymański (tenor)
Danuta Trzankowska (alt)
Krystyna Wiktorek (sopran)
Halina Wrona (sopran)
Tadeusz Wrona (bas)
Kazimiera Wydra (sopran)
Anna Zembala (sopran)

Odeszli do Pana:

Jadwiga Buczek
Czesław Czołowski
Walenty Frankowski
Janina Grudzień
Anna Kabat
Andrzej Kilian
Maria Krawczyk
Danuta Łukasik
Stanisław Małyś
Lidia Prajer
Stanisław Pyrczek
Bronisław Turczyński
Krystyna Wiercimok
Józef Wolski



Wzór Trzech Krzyży w Kazimierzu Wielkim, 24.09.2003 r.

Z kroniki ks. proboszcza Stanisława

23 V 2001 – poniedziałek. Pod kierownictwem i duchową opieką Pana Jana Łuzniaka powstał młodzieżowy zespół charytatywny w tej parafii pod nazwą EFFATHA. Należało do niego po założeniu 36 dzieci i młodzieży. Dzieci – bo najmłodsze chodziły do V klasy szkoły podstawowej a najstarsze do Liceum.

Zespół ten w tej parafii ma wielkie zasługi. Opiekował się chorymi ludźmi w trudnych sytuacjach materialnych

Zaczęto też wysyłać paczki z żywnością i odzieżą do różnych ludzi, którzy w tygodniku „Za i Przeciw” w rubryce SOS wołali o pomoc. „Świętowaliśmy” wysłanie 1000 paczek, za dwa lata 1500 paczek.

Dzisiaj z perspektywy czasu chylę czoła przed organizatorami i członkami tego zespołu. Zapisali piękną kartę w historii tej parafii. Następcy tego zespołu dzisiaj w parafii prowadzą ŚWIELICĘ.

KS. STANISŁAW PIKUL

Wspólnoty charytatywne

Hospicjum św. Weroniki

Nasze hospicjum powstało w 1991 roku i aż do 1994 roku było jedyną instytucją sprawującą opiekę nad terminalnie chorymi we Wrocławiu. Zespół 12 lekarzy, 8 pielęgniarek i 20 wolontariuszy w pierwszej 3-letniej kadencji towarzyszył odchodzeniu 59 pacjentom. Posługa trwała od kilku tygodni do kilku miesięcy i obejmowała nie tylko chorego ale także jego rodzinę, w okresie żałoby.

Pierwszym prezesem Stowarzyszenia była dr Anna Orońska, w następnej kadencji ks. mgr Janusz Prejzner, a od 1998 roku funkcję tę pełni prof. nauk med. Ludwika Sadowska, od początku funkcję skarbnika pełni mgr Krystyna Ligęza, sekretarza dr Ewa Ostrowska, Maria Seweryn, Anna Jakubek i ostatnio Barbara Ciok.

Dzięki zdobytym doświadczeniom zrodziły się dalsze działania. Dr A. Orońska współtworzy w Dolnośląskim Centrum Onkologicznym zespół opieki

paliatywnej przy ul. Hirszelda 12 i poradnię przeciwbólową w strukturze Akademii Medycznej.

W dotychczasowej działalności pełniliśmy posługę względem 205 chorych i umierających (przeciętnie 8–10 osób rocznie). Opiekę medyczną wspomagały spotkania modlitewne z Eucharystią, rekolekcje i dni skupienia organizowane przez kolejnych opiekunów hospicjum: w latach 1992–1998 przez ks. Janusza Prejznera, w latach 1998–2001 ks. Marka Lewickiego, w latach 2001–2003 ks. Jana Pankąłę.

W 1996 roku nawiązana została współpraca z Zakonem Ojców Bonifratrów, dzięki której powstało Hospicjum Stacjonarne we Wrocławiu w budynku oo. Bonifratrów przy ul. Poświęckiej 8a jako Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej.

Wrocławskie Hospicjum św. Weroniki osłabło, aktualnie jest nas 15 osób. Od 3 lat spotykamy się z grupą lekarzy Oddziału Dolnośląskiego Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich na modlitwie i w posłudze w ramach tworzących się samorzutnie wspólnot parafialnych wspierających ludzi chorych, cierpiących, opuszczonych. Każdego roku, w okresie Święta Zmarłych, organizujemy spotkania wraz z rodzinami,

u których pełniliśmy posługę, połączone z Eucharystią i modlitwą wypominową. Ostatnio utworzono kilka Grup Wsparcia z członków wspólnot parafialnych: hospicjum, grupy modlitewnej Miłosierdzia Bożego, Apostolstwa Dobrej Śmierci oraz grupy siostr Służebniczek Maryji Panny, tzw. „Rodziny Edmunda Bojanowskiego.

LUDWIKA SADOWSKA

Parafialny Kielich Życia i Przemiany

Idea Kielicha Życia i Przemiany zrodziła się w Podkomisji Episkopatu d.s. Duszpasterstwa kobiet, by zmobilizować polskie kobiety do świadomej służby ludzkiemu życiu w każdej fazie rozwoju. W dniach Jubileuszu 600-lecia obecności Cudownego Obrazu w Jasnogórskim Sanktuarium złożono Matce Bożej w ofierze kielich Mszalny nazwany Kielichem Życia i Przemiany jako znak tej idei.

Na teren naszej parafii ideę Kielicha Życia i Przemiany przeniosła w 1981 roku katechetka Longinia Wikiera, która była członkiem wspomnianej podkomisji. Ks. Stanisław Pikul, ówczesny proboszcz, zaakceptował tę ideę. Wkrótce pracę podjęło grono gorli-

Z kroniki ks. proboszcza Stanisława

26 VI 1990 – wtorek. Tylko do 30 czerwca będzie działać kuchnia parafialna przy ul. Pauscha 5. Od 1 lipca panie, które ją prowadziły jadą na urlop. I musimy zorganizować albo tu, w nowym budynku katechetycznym – tu będzie najłatwiej bo już jest zainstalowana kuchenka gazowa – ale jak wrócę musimy ją przenieść do salki katechetycznej w starej plebanii. Miałem już jedno zebranie w tej sprawie, ale wiele spraw organizacyjnych jest jeszcze tak bardzo niedopiętych. Najbardziej muszę liczyć na człowieka bez reszty oddanego sprawie bliźnich: pana Jana Łuźniaka z ul. Szenwalda 6. Cała rodzina oddana pracy Kościoła. Pan Jan Łuźniak jest na każde wezwanie w Komisji Charytatywnej. Prowadzi ją i jest takim duchowym opiekunem Młodzieżowej Grupy Charytatywnej Effata w naszej parafii. Razem ze swoją żoną prowadzą w każdą niedzielę i święto sprzedaż książek. Córka jest w zakonie Sióstr Felicjanek, – Siostrą. Syn Adam jest na III roku teologii w Wrocławskim Seminarium Duchownym

Myszę, że mam jakiś moralny obowiązek wpisać tu w kronikę nazwiska tych Pań które prowadziły Kuchnię Parafialną od początku jej o powołania – może lepiej powiedzieć: otwarcia – i zakończą 30 czerwca. (...)

Myszę, że na samym początku należy wymienić Państwa Józefa i Alicję Samołyków, którzy byli inicjatorami całej akcji.

Uczestnicy akcji „Ciepła Strawa” zamieszkali w Hotelu Asystenta Akademii Rolniczej przy ul. Pautscha 5: Maklaszewska Izabela, Glubiak Marta, Samołyk Alicja i Józef, Wysocka Alina, Kozłowska Joanna, Bryjak Jolanta, Zajac Małgorzata, Soroka Urszula, Adamski Maciej, Wanat Marek, Wańczyk Teresa, Misiewicz Elżbieta, Bronowska Wiesława, Szulgan Mariola, Stryczek Irena, Królikowska Elżbieta, Machajska Wiesława, Trawczyńska Teresa, Oszmiańska Maria, Pawłowa Antonina, Kozłowska Regina, Mazany Alicja, Wołowska Joanna, Patela Elżbieta, Kozłowska Beata, Miękus Irena, Omilianowska Ewa, Szczepanik Krystyna, Muszer Jola, Czemplik Krystyna, Wójcik Ewa, Makowska Izabela, Hojniak Anna.

Przepisałem to z listy otrzymanej na jednym z naszych coponiedziałkowych posiedzeń. Na tym posiedzeniu wszyscy zgodnie uznali, że szczególnie słowa uznania należą się – prócz państwa Samołyków – pani kierownicze, mgr Zofii Trzęsickiej.

KS. STANISŁAW PIKUL

Z kroniki ks. proboszcza Stanisława

14 IX 1997. Dary dla powodźian z Jelcza.

Od kilku tygodni Pani dr Anna Dadun-Sęk zbierała zgłoszenia od Parafian którzy chcieli oddać coś dla powodźian. Najwięcej było zgłoszonych tapczanów, pralek, zamrażarek, stołów, krzeseł, telewizorów i przeróżnych innych rzeczy.

Dzisiaj zapowiedzieliśmy z ambony, żeby te wszystkie rzeczy przygotować i jutro od godz. 8.00 będą jeździć po parafii samochody i wszystko zbierać. (...)

1997. 09. 15 O godz. 8.00 wyjechały w teren dwa duże

samochody, a każdy z nich zabrał listę, na której było wypisane imię i nazwisko ofiarodawcy, adres, numer telefonu i co ofiaruje. Dzięki Bogu, że jest piękna pogoda. Około 10. 00 przywieźli pierwszy raz, dobrze, że zaraz przyjechał duży samochód z Jelcza i od razu zabierali.

Zwozili do 20.00 od parafian. Z Jelcza przyjeżdżały samochody, ale małe. Nie zabrali wszystkiego. Na noc musimy szukać kogoś, by pilnował tego, co zostało...

KS. STANISŁAW PIKUL

wych kobiet: Bronisława Hoffman, Janina Kurek, Zofia Jabłońska, Leokadia Misiak, Jadwiga Hołownia, Danuta Jarosz, Leonilla Longchamps. Swe wysiłki koncentrowały one na udzielaniu pomocy dzieciom z rodzin wielodzietnych, rozbitych lub nękanych alkoholizmem. W kilku rodzinach przygotowano dzieci do Chrztu św., do spowiedzi i Komunii świętej, ale najczęściej udzielano pomocy materialnej.

W każdą drugą niedzielę miesiąca panie z tej grupy kwestowały w przedświątecznym kościele. Nazwę zmodyfikowano jako „Parafialny Kielich Życia”. Ks. proboszcz zaproponował parafianom, aby zadeklarowali na ten cel comiesięczną choćby małą, ale stałą składkę. Zebrano 805 deklaracji, co gwarantowało ciągłość pomocy. Ze składek przez wiele lat opłacano w szkole obiady dla najuboższych dzieci, przydzielano też zapomogi w przypadkach losowych. Od 1998 roku zaczęto udzielać pomocy matkom samotnie wychowującym dzieci, albo przebywającym w domach opieki (np. „Emaus”)

Obecnie znaczną część zebranych pieniędzy przeznacza się dla kuchni parafialnej. Wykupowane są też lekarstwa dla chorych, którzy nie mogą sobie na to pozwolić. W kilku przypadkach opłacono zaległe rachunki za światło i gaz – ponieważ groziło ich wyłączenie. Co roku najuboższym dzieciom kupuje się wyprawki do I Komunii św.

W 2001 roku – z okazji XX-lecia – odprowadzona została Msza św. za żyjącą i zmarłą członkinię i za wszystkich darczyńców. Z grupy założycielskiej żyją już tylko dwie osoby.

Dołączyły do nas: Zenobia Osetek, Bronisława Niepogodzińska, Stanisława Władysław, Helena Ślusarczyk, Maria Nowicka, Barbara Paluch.

Bogu dzięki, że idea Kielicha Życia w naszej parafii jest naprawdę żywa i służy życiu. Podjęta dzięki odważnej postawie ks. Stanisława Pikula i dzięki gorliwym pracownikom oraz pomocy wspólnoty parafii św. Rodziny trwa i rozwija się nadal.

W przyszłym roku wspólnota obchodzić będzie jubileusz XXV lat działalności!

OPRAC. LONGINA WIKIERA

Kuchnia charytatywna

16 lat temu powołali ją ówczesni mieszkańcy Hotelu Asystenta przy ul. Pautscha. W grudniu 1989 roku Alicja i Józef Samołykowie, namówili innych mieszkańców hotelu – pracowników naukowych Akademii Rolniczej Politechniki i Uniwersytetu i ich rodziny – by zorganizować pomoc dla najbardziej potrzebujących mieszkańców dzielnicy. Zbiegło się to w czasie z podobnym apelem ks. proboszcza Stanisława Pikula, więc po uzgodnieniu z nim szczegółów młodzieńcy zabrali się do pracy. Jedni zdobywali produkty wyprasane w okolicznych sklepach, inni gotowali, jeszcze inni roznosili posiłki osobom nie wychodzącym z domów. Zupę gotowały mieszkanki hotelu – pracownice naukowe uczelni oraz matki i żony pracowników naukowych. Akcję nazwano „Ciepła strawa”. Pierwszy raz ugotowano „ciepłą strawę” 9 stycznia 1990 roku – dla 13 osób. Już kilka dni później ich liczba wzrosła do 19 – i stale rosła. Same początki były bardzo trudne, ale gorliwość i zapał pokonały wszelkie przeszkody. Chodzący – za zgodą kierownictwa hotelu – jedli posiłek w hotelowej stołówce. Sztucce i naczy-

nia podarowali mieszkańcy hotelu, kociołek zakupił ks. proboszcz Stanisław Pikul. Chleb ofiarowały piekarnie, warzywa – okoliczne sklepiki i działkowicze. Niektóre produkty pochodziły z darów niemieckich. Na zakup makaronu i kasz organizowano kiermasze i aukcje rzeczy darowanych przez parafian. Dzieło to niezwykle zintegrowało mieszkańców hotelu. Było kontynuowane przez pół roku – od stycznia do lipca 1990 roku. W lipcu kociołek przekazano do parafii św. Rodziny – gdzie rozpoczęła regularną działalność parafialna kuchnia charytatywna.

Opiekę nad kuchnią przejął – z ogromnym zaangażowaniem i troską Jan Łuzniak, który poświęcił jej wiele lat swojej pracy. Produkty z których gotowano ciepłą zupę i chleb pochodziły z darowizn właścicieli sklepów naszej parafii – a także z innych dzielnic Wrocławia. Ryż i makaron dawały wrocławskie hurtownie. Mąkę – młyny. Niestrudzenie starała się o dostawy i przywoziła je do kuchni pani Eleonora Bober. To, czego brakło – kupowano z datków parafian i kwest prowadzonych na ten cel przez różne wspólnoty. Liczba osób korzystających stale rosła. Stare pomieszczenia nie zapewniały odpowiednich warunków higieniczno-sanitarnych, więc w 2001 roku rozpoczął się konieczny remont pomieszczeń. Wykonano kapitalny remont kuchni, zaadaptowano na jadalnię dawna salę katechetyczną oraz stworzono nowoczesne zaplecze sanitarne, wszystko – zgodnie z wymogami Sanepidu. Koszty remontu zostały pokryte częściowo przez dotacje z Departamentu Wyznań MSWiA oraz Urzędu Miasta. Remont zakończony został w czerwcu 2002 r. Obecnie kuchnia przygotowuje ponad 200 posiłków dziennie. W okresie Świąt

przygotowywane są: wieczerza wigilijna i śniadanie wielkanocne.

Kuchnia parafialna pozostaje pod stałą kontrolą Sanepidu, a od lipca 2002 została włączona do wrocławskiego programu „Pomagajmy dobrze” koordynowanego przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, który dofinansowuje ok. 15–20% kosztów utrzymania. Pozostałe koszty pokrywa parafia.

Inne akcje charytatywne

W okresie stanu wojennego przy parafii został zorganizowany oddział charytatywny, w ramach Caritasu Archidiecezji Wrocławskiej. Jego głównym zadaniem było w zasadzie rozdawnictwo darów pochodzących z zagranicy. Rozdysponowywano wśród mieszkańców: ubrania, żywność i środki higieny napływające z Niemiec i innych krajów.

Doraźną pomoc zorganizowano dla powodzian w lipcu 1997 roku w porozumieniu z ks. proboszczem St. Pikulem – który z ambony ogłosił apel. Odpowie-

działo nań ponad 100 osób z naszej parafii. Zebrano meble, sprzęt gospodarstwa domowego, pościel, artykuły wyposażenia mieszkań. Wszystko to zostało posortowane i przekazane poszkodowanym mieszkańcom Wrocławia i okolicznych miejscowości dotkniętych klęską powodzi.

Punkt wydawania odzieży

Nazywany „ciuchownią”. Funkcjonuje przy naszej parafii nieprzerwanie od 22 lat. Prowadzi pełną dokumentację przyjmowania i wydawania odzieży oraz posiada regulamin funkcjonowania placówki. Przy sortowaniu i wydawaniu odzieży pracują 4 osoby. Wydawanie od-



bywa się w każdą środę od godziny 9 do 17. Punkt cieszy się naprawdę dużym zainteresowaniem potrzebujących. W każdą środę około 50 osób wychodzi zaopatrzonych w niezbędną odzież. Jej wydawanie jest możliwe dzięki darczyńcom z parafii, oraz darom od zaprzyjaźnionej wspólnoty parafialnej z Dortmundu, która pomagała nam jeszcze w czasie stanu wojennego. Niezbędną pomoc i wsparcie otrzymujemy zawsze od ks. proboszcza.

OPR. MARIA ORZESZEK

Wspólnoty integracyjne

Klub Seniora

Klub seniora przy naszej parafii istnieje od października 2001. Powstał z inicjatywy Stowarzyszenia Matek Katolickich. Pierwsze trudne prace organizacyjne i przewodniczenie Klubowi spoczywało w rękach Małgorzaty Wedler, następnie – Krystyny Niemirowskiej. W latach 2003–2004 klub prowadziła Urszula Miecznikowska, a od stycznia 2005 r. pieczę nad klubem sprawują: Anna Dadun-Sęk i Teresa Michałowska. Klub ma swój statut zatwierdzony przez

ks. proboszcza, a członkowie klubu zobowiązani są do przestrzegania zasad Dekalogu. Założeniem Klubu jest praca wśród ludzi starszych – emerytów i rencistów, promowanie aktywnego stylu życia i tym samym przeciwdziałania procesowi starzenia się i bezradności. Dokonuje się to poprzez zagospodarowanie czasu wolnego, stwarzanie możliwości rozwijania własnych zainteresowań – wg zdolności i możliwości, organizowanie zajęć edukacyjnych, rehabilitacyjno-leczniczych, życia kulturalnego, wyjazdów pielgrzymkowo-krajoznawczych.

W ciągu minionych 4 lat praca Klubu była bardzo urozmaicona. Odbywały się liczne wykłady lekarzy różnych specjalności, psychologów, farmaceutów, prowadzone były podstawowe badania laboratoryjne, badania wzroku, słuchu, a także zajęcia rehabilitacyjne i turnusy rehabilitacyjno-wypoczynkowe (Świeradów Zdrój, Pokrzywna). Organizowane były wielokrotnie spotkania z literaturą i poezją oraz prelekcje i wspomnienia z pielgrzymek i wycieczek. Zawsze mile są wspomniane spotkanie okolicznościowe: opłatkowe, śniadanie wielkanocne,

Z kroniki ks. proboszcza Stanisława

20 VI 2001 – środa. Kilka dni temu zwróciła się do mnie Pani Małgorzata Wedler – radna z Rady Osiedla – z zapytaniem czy nie byłoby możliwości otwarcia przy parafii Klubu Seniora. Po wymianie kilku pytań zaprosiłem przedstawicieli Rady Osiedla, żeby przyszli, to wspólnie się zastanowimy. Zgłosili, że przyjdzie 3 osoby. Ustaliliśmy, że parafia daje im nieodpłatnie salę nr 16 w domu katechetycznym na 3 godziny dziennie od 10 do 13 od poniedziałku do piątku

włącznie. Rada Osiedla wyasygnuje jakieś fundusze, żeby mogli sobie to pomieszczenie tak urządzić, jak im będzie pasować (stoliki, obrusy itd.).

(...) Rozmawiałem z Panią Wedler na temat gazetki parafialnej – może od września będziemy próbowali zacząć wydawać. Początkowo jako chyba kwartalnik – albo miesięcznik.

KS. STANISŁAW PIKUL



Wieczernica w okazji Święta Niepodległości

imieniny, Dzień Chleba i Płodów Działkowych itp. Należy podkreślić, że Klub szczególnie kultywuje polskie tradycje narodowe – poprzez organizowanie prelekcji i wieczornic poświęconych tematyce patriotycznej. Zawsze czcimy rocznice: Konstytucji 3 Maja, Święta Niepodległości 11 Listopada, powstania Armii Krajowej. Członkowie klubu prowadzą wykłady lub uczestniczą w podobnych uroczystościach na terenie miasta.

Czynnikami integrującą naszą wspólnotę są na pewno wspólne wyjścia na imprezy kulturalne: do opery, operetki, filharmonii, kin, muzeów, połączone często z ciekawymi wykładami i zajęciami warsztatowymi. Kilka osób korzysta z nauki języka niemieckiego.

Szczególnym zainteresowaniem cieszą się wyjazdy pielgrzymkowe i pielgrzymkowo-krajoznawcze. Są to najczęściej wyjazdy 1-dniowe w region Dolnego Śląska, gdzie odwiedzamy piękne sanktuaria, podziwiamy zabytki architektury, ogrody botaniczne i parki, lub ciekawostki przyrodnicze. Wyjazdy łączone bywają niekiedy z wypadami za granicę do południowych sąsiadów. Klubowicze uczestniczą również w dłuższych pielgrzymkach – m.in. do Łagiewnik, Lichenia, Częstochowy. Dużą popularnością cieszą się wspólne spacerunki po Wrocławiu. W tych wyjazdach chętnie biorą udział osoby w podeszłym wieku – doskonale radząc sobie w pokonywaniu różnych niedogodności czy trudności wycieczek. Klub prowadzi również zajęcia manualne: hafty, szydełkowanie, wykonywanie kart świątecznych itp. W pierwszych latach istnienia klubu działała sekcja gier towarzyskich (brydż, warcaby).

W ramach działalności charytatyw-

nej Klub organizował w kolejnych latach loterie fantowe, z których dochód został przeznaczony na przygotowanie paczek świątecznych dla rodzin biednych i na zakupienie bonów towarowych dla dzieci z naszej świetlicy. Klub w miarę swoich możliwości finansowych opłaca pobyt dzieci na koloniach oraz wspomaga Dom Pomocy Społecznej w Widawie. Opiekuje się również osobami chorymi oraz pomaga w rozwiązywaniu trudnych problemów rodzinnych.

W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca sprawowana jest dla nas Msza Święta, którą odprawia nasz opiekun duchowy – ks. Janusz Prejzner.

Trudno opisać szczegółowo pełną działalność Klubu Seniora. Z pewnością stał się ośrodkiem integrującym wiernych nie tylko naszej parafii, ale również parafii św. Faustyny, jak i innych z terenu miasta. Spotkania informacyjno-organizacyjne odbywają się w każdy poniedziałek o godz. 10.00 w siedzibie Klubu. Zapraszamy.

OPRAC. ANNA DADUN-SĘK

Klub Pielgrzyma

W tym roku mija piętnaście lat od rozpoczęcia naszej działalności. Pionierską wyprawą była w 1991 roku pielgrzymka do europejskich Sanktuariów Maryjnych. Należy też wspomnieć o początkach pracy Klubu, tzn. o przygotowaniu kilku wyjazdów do Taizé w latach 1988–1990 grup młodzieżowych i dorosłych.

W ciągu tych lat zwiedziliśmy całą Europę (z wyjątkiem Albanii) i wszystkie pozostałe kontynenty z wyjątkiem Antarktydy. W Afryce byliśmy w Maroku, Tunezji, Egipcie, Kenii, Tanzanii, RPA, Mozambiku, Namibii, Zambii, Botswanie, Zimbabwie i Swazilandzie, a także na wyspach Zanzibar, Madagaskar, Mauritius i Seszelach. W Azji odwiedziliśmy Turcję, Syrię, Izrael, Autonomię Palestyńską, Jordanię, Nepal, Indie, Sri Lankę, Singapur, Malezję, Tajlandię, Myanmar (Birmę), Laos, Kambodżę, Wietnam, Chiny, Hongkong, Makau, Indonezję, Filipiny i Tajwan.

W Ameryce Północnej zwiedziliśmy USA (kilkanaście stanów), Kanadę i Meksyk, w Środkowej – Panamę, Kostarykę, Nikaragę, Honduras, Salwador, Gwatemalę i Belize, a w Południowej – Brazylię, Argentynę, Paragwaj, Urugwaj, Chile, Peru, Boliwii i Wene-

zuelę. W Australii i Oceanii byliśmy na Hawajach, Wyspach Cooka, Tahiti, Fidżi, Tasmanii, w Nowej Zelandii i Australii jako takiej.

Oczywiście sporo krajów odwiedzi-liśmy kilkakrotnie, a oprócz tego zrobiliśmy osobną wyprawę dookoła świata. Ponadto byliśmy też dwa razy na Światowych Spotkaniach Młodzieży w Denver(USA) w roku 1993 i w Manili (Filipiny) w roku 1995. Z tej okazji pan Jacek uzyskał specjalną zgodę Prymasa Polski na zorganizowanie grup „przerosniętej” młodzieży. W ramach wszystkich wypraw często spotykaliśmy się z naszą Polonią. Zwłaszcza wizyty w Argentynie i na Tasmanii na zawsze zapamiętamy.

Ogółem przelecieliśmy, przejechaliśmy i przepłynęliśmy ok. 1 miliona kilometrów korzystając z samolotów, awionetek, helikopterów, autobusów, mikrobusek, taksówek, motocykli, riksów, statków, promów, motorówek, żaglowców, łodzi z silnikiem i wiosłowych oraz kajaków. W naszych pielgrzymkach i wyprawach turystycznych brało udział ok. 1200 osób, w wieku od 6 do 84 lat, nie licząc tego, że sporo z nich uczestniczyło kilka razy, a rekordziści nawet kilkanaście. Uczestnicy wycieczek rekrutowali się początkowo tylko z naszej parafii, następnie grono sympatyków klubu powiększyło się o ludzi z całego Wrocławia. W tej chwili podróżuje z nami ludzie z całej Polski, a nawet od kilku lat berlińczycy.

Wyprawy mają obecnie charakter turystyczny, choć w przeszłości były też typowe pielgrzymki, ale i w czasie zwykłych wypraw, gdy jesteśmy np. w Jerozolimie czy meksykańskiej Guadelupe, czujemy się pielgrzymami. Zawsze i wszędzie staramy się odwiedzać miejsca kultu religijnego i pobytu naszego papieża Jana Pawła II. Interesują nas szczególnie zabytki sztuki i architektury oraz skarby przyrody.

Do dzisiaj nasze wyprawy zawierają elementy trampingowe, obecnie posiadają one dużo wyższy standard jeśli chodzi o transport, noclegi i wyżywienie. Zrezygnowaliśmy już z wożenia sprzętu turystycznego, ale żywność bierzemy ze sobą, jeżeli jedziemy autokarem do drogich krajów. Wiele razy korzystaliśmy też z uprzejmości i pomocy księży i zakonników w Hiszpanii, Portugalii, Irlandii, Norwegii, Argentynie i USA.

Wyprawy organizujemy sami „po kosztach własnych”.

Mamy kilka kategorii wyjazdów:

1. zimowe – samolotowe, 31–35 dni
2. wielkanocne – 12–19 dni
3. wiosenne – na przełomie kwietnia i maja lub w okresie Bożego Ciała, 12–19 dni
4. letnie, trwające od 28–33 dni
5. jesienne, 7–12 dni
6. weekendowe, 2–3 dni.

Za program i jego realizację odpowiada pan Jacek Przetocki. W pierwszej środę września każdego roku przedstawia on propozycje wypraw na następny rok. W kolejne środy spotykamy się w salce nr 15 w Domu Parafialnym o godz. 18.30.

Zapraszamy.

KRYSZYNA SKURDO, JACEK PRZETOCKI



Pierwsza komunія św., ks. A. Drwiega, 17.05.1970 r.

Wrocławski Klub Sportów Górskich

Partnerstwo. Zaufanie.

Zespół połączony liną, która rodzi nowe wartości.

Wolni i wyzwoleni pięknem wspinaczki,

Uzależnieni zaufaniem do partnera i sprzętu

Wysoko nad ziemią,

Wyobcowani,

We własnym małym świecie

Inny świat, inna treść, inny czas?

Nasz Klub istnieje już 9 lat i od początku swojej działalności zrzeszony jest w Polskim Związku Alpinizmu. Od czerwca bieżącego roku – mieści się przy parafii Świętej Rodziny. Spotykamy się w każdy czwartek o godz. 19.00 w Sali Ministranckiej na Starej Plebanii,

W naszych szeregach znajdziesz ludzi realizujących swe marzenia w górach całego świata: zarówno w tych najmniejszych – jakimi są Sokoliki i Jura – jak i tych większych, poczynając od Tatr poprzez Alpy, Andy aż do tych najwyższych 8-tysięcznych w Karakorum i Himalajach. Wspinamy się sportowo, pokonujemy big walle, jeździmy na skiturach, a nawet znajdziesz wśród nas takich, co pokochali mroczne jaskinie.

Jeśli masz ochotę i ty poznać nas i ten inny świat, by również w dolinach przeżywać i dzielić się radością, którą dają nam góry dołącz do nas...

Zapraszamy do Wrocławskiego Klubu Sportów Górskich.

AGNIESZKA NIECIAŁ



Pierwsza komunія św., ks. K. Heising, ks. S. Pikul, ks. J. Piszczewicz, ks. Z Stoń, 11.05.1980 r.



Z kroniki parafialnej listopad 2005 r.

1 listopada. W uroczystość Wszystkich Świętych została odprawiona Msza Święta na naszym cmentarzu parafialnym.

3 listopada. Duszpasterstwo Młodzieży NAZARET w czwartek po Mszy o godz. 20.00 w Domu Parafialnym prowadziło modlitwy wypominkowe za zmarłych pracowników naukowych i studentów wrocławskich uczelni.

4 listopada. Wykład pt. *Wczesne wykrywanie autyzmu*, wygłoszony przez mgr Dorota Korwin-Ślepowron – dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych nr 2 we Wrocławiu. Było to drugie spotkanie z cyklu rozwijających umiejętności wychowawcze, zorganizowane przez Dekanalny Ośrodek Wspierania Rodzin.

7 listopada. Odprawiona została comiesięczna Msza święta w kaplicy domu parafialnego, w intencji członków Klubu Seniora.

10 listopada. Przeddzień Święta Niepodległości Polscy członkowie Klubu Seniora uczcili wieczornicą, którą zaszczylił swą obecnością duchowy opiekun klubu ks. Janusz. Na program wieczornicy złożyły się: kalendarium listopadowych dni 1918 roku, myśli o miłości Ojczyzny wg wybranych tekstów z książki „Ogień i Słowo” ks. R. Rogowskiego, utwory poetyckie oraz liczne pieśni patriotyczne i żołnierskie śpiewane... i grane przez członków Klubu. Były również spontaniczne wspomnienia indywidualne. Oprawę spotkania stanowiła też nastrojowa dekoracja: zaimprovizowane „płonące

ognisko”, świece, jesienne liście. O potrzebie takich spotkań świadczyła obecność licznych członków Klubu.

11 listopada. Święto Niepodległości. Centralne uroczystości odbyły się w bazylice garnizonowej św. Elżbiety. Koncelebrowanej Mszy świętej przewodniczył J.E. ks. abp. Marian Gołębiewski. Następnie odbył się koncert pieśni patriotycznych oraz parada wojskowa na wrocławskim rynku z udziałem młodzieży szkół średnich. W uroczystościach tych wzięli również liczny udział nasi parafianie.

12 listopada. Wielu naszych parafian wysłuchało pięknego koncertu wokalnego w kościele św. Faustyny, w wykonaniu czterech księży: ks. Pawła Sobierajskiego (tenor), ks. Stanisława Madeja (tenor), ks. Rafała Kobylińskiego (baryton) i ks. Roberta Kaczorowskiego (bas-baryton). Na program koncertu złożyły się pieśni maryjne, pieśni polskich kompozytorów oraz arie operowe

13 listopada. W naszym kościele Świętej Rodziny odbył się pierwszy z cyklu koncertów organowych w wykonaniu Piotra Rojka. Pięknie zabrzmiały na nowo wyremontowanych organach słynne utwory Johanna Sebastiana Bacha i Leona Boellmanna. W kaplicy Domu Parafialnego została odprawiona z inicjatywy Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich Msza św. za pracowników Służby Zdrowia i ich rodziny.

27 listopada. Kolejną, comiesięczną homilię o liturgii, wygłosił ks. Paweł Cembrowicz.

Z ksiąg parafialnych

W listopadzie 2005 r.

– sakrament Chrztu św. przyjął:

Bartosz Wojciech Nonas;

– odeszli do Pana:

Tadeusz Twardak,
Halina Młynarz,
Anna Kajzer,
Sabina Kowalczyk,
Jerzy Kwiatkowski,
Jan Karczak,
Juliusz Leszczyński,
Dorota Polciewicz,
Maria Michalak,
Piotr Darczyński,
Modest Jermakowicz,
Maria Przybysz,
Antoni Paszkiewicz.

PORZĄDEK MSZY ŚW. W PARAFII ŚW. RODZINY

w Święta Bożego Narodzenia

Wigilia: 7.00, 9.00 (nie będzie Mszy Św. o godz. 18.00).

Pasterka: 22.00 (przygotowuje DA Nazaret), **24.00.**

Pierwszy dzień świąt: 9.00, 10.30 (dla dzieci), **11.30** (dla gimnazjalistów w kaplicy domu parafialnego), **12.30** (suma), **16.00** (dla małych dzieci z rodzicami), **18.00, 20.00** (dla młodzieży i studentów).

Drugi dzień świąt: 7.00, 9.00, 10.30 (dla dzieci), **11.30** (dla gimnazjalistów w kaplicy domu parafialnego), **12.30** (suma), **16.00** (dla małych dzieci z rodzicami), **18.00, 20.00** (dla młodzieży i studentów).

KANCELARIA PARAFIALNA

Czynna w dni powszednie od poniedziałku do piątku od 15.00 do 17.30,
w soboty od 10.00 do 10.30.

Dyżury księży:

poniedziałek, wtorek – ks. proboszcz Janusz;

czwartek, sobota – ks. Roman;

środa, piątek – ks. Witold.

Ks. proboszcz przyjmuje interesantów
w poniedziałki i wtorki od 15.00 do 17.30.

„U ŚWIĘTEJ RODZINY” – miesięcznik parafii św. Rodziny we Wrocławiu

Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętej Rodziny, ul. Monte Cassino 68, 51-681 Wrocław, tel. 348 32 30, www.sw.rodzina.archidiecezja.wroc.pl

Redakcja: Anna Dadun-Sęk (sekretarz redakcji), Edward Kempa, ks. Janusz Prejzner, Ludwika Sadowska, Antoni Siewiński, Anna Spich, Małgorzata Wedler (red. naczelny). **Współpracują:** ks. Witold Hyla, Antoni Król, Halina Pierścioneł, ks. Roman Siewiera, Krystyna Skurdo, Stanisław Wołczaski. **Opiekun:** ks. prałat Stanisław Pikul.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adjustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Propozycje i uwagi prosimy przekazywać do kancelarii parafialnej lub Klubu Seniora.



Chór parafialny „Rodzina” pod dykcją Tadeusza Chołoniewskiego



Klub Seniora przy parafii Świętej Rodziny



Wspólnota Żywego Różańca przy parafii Świętej Rodziny



Księża z Dekanatu Wrocław Północ II z JE ks. abpem Marianem Gołębiewskim



Wspólnota „Płomień Pański” na Jasnej Górze



Dekanalny Ośrodek Wspierania Rodziny



Jego Świątobliwość

Papież Benedykt XVI

udziela całym sercem

Apostolskiego Błogosławieństwa

Księdzu Dziekanowi Januszowi Prejsner

i Wiernym Parafii Rzymsko-Katolickiej

pw. Świętej Rodziny we Wrocławiu

z okazji 75-lecia erygowania Parafii

1930 ~ listopad ~ 2005

Be. Sedebat Vaticanus

+ Oscar Rinnato

Archiepiscopus

Electusque in Summi Pontificis

Podnieś rączkę, Boże Dziecię,
Błogosław Ojczyznę miłą.
W dobrych radach, w dobrym bycie,
Wspieraj jej siłę swą siłą...

Drodzy parafianie!

Niech słowa tej
staropolskiej
kolędy zaowocują
dobrem i radością,
miłością i pokojem
w naszych sercach,
w naszych rodzinach
i w naszej Ojczyźnie.

DUSZPASTERZE
I REDAKCJA

